

Sob. św. Rozalii P.
Niedz. św. Joachima
Pon. św. Zacharyasza Pr.
Wt. św. Jana M.
Sr. Narodzenie N. M. P.
Czw. św. Sergiusza P. W.
Piąt. św. Mikołaja z Tol.
Wschód słońca: godz. 5 m. 16
Zachód słońca: godz. 6 m. 41
Dług. dnia: godz. 13 m. 20

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " - " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 4 Września 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Mianke;
w Zgierz, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY: bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Baczność! Vermouth

strona ostatnia. 1484

Zatwierdzone przez Ministerium Spraw Wewnętrznych

Kursy Muzyczne

Piotrkowska № 86, dom Petersilge.

Niniejszem zawiadamiam się, iż zapisy uczniów i uczennic oraz egzaminy dla nowowstępujących rozpoczyna się z dniem 7-ym września, od godz. 11 do 1 i od 4 do 6-ej codziennie.

Przedmioty: Fortepian, Skrzypce, Wiolonczela, Organy, Teoria, Harmonia, Kontrapunkt, Historia muzyki, Śpiew chórally. **Wykłady:** ranne, popołudniowe i wieczorowe.

Po ukończeniu wydają się — według § 14 ustawy — **patenty.**

Dyrektor: **Antoni Grudziński.**

1752-3-1

MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego
WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 851



poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obślanki. Fasony modne, wykonanie staranne i eleganckie.

Ceny przystępne.

1878

Zyckiego

423

Kefir znakomity środek odżywczy

poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO**
PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

50% oszczędności opału, usuwa wilgoć
patent. Multiplikator ogrzewania

Dr. W. P. Kłobukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71.

1803-3-1

Towarzystwo Przeciwzembracze

prosi o zbieranie odpadków.

Biuro, Cegielniana 72.

Numer dzisiejszy składa się z 12-tu stron.

100-na rocznica urodzin JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

Dzisiaj przypada uroczysty ten dzień — setnej rocznicy urodzin jednego z największych poetów polskich, Juliusza Słowackiego.

Już redakcja „Rozwoju” poświęciła pamięci wielkiego wieszca specjalny numer. Obecnie damy tylko przypomnienie Tego, który całe życie tęsknił za ojczyzną i odczuwał głęboko jej troski i potrzeby.

Miłość gorąca poety do kraju uwidoczniła się w wielu jego utworach.

Z dziwnym przejęciem się i miękkością, a nawet wypieszczoną wyobraźnią maluje on to, co niezatarty ślad w jego młodzieńczym mózgu wyryło:

...w chorągwie cechowe

Ubrany dworek starego szlachcica.

Kto myślą sięgnął w niebo lazurowe,

Widział, jak duchy i Bogarodzica,

W promieniach zorzy trzymająca głowę,

A stopy drżące na srebrze księżycy,

Na dóm jasnością piorunową błyska.

I z ponad starych lip błogosławiła.

I pokazałam wam klasztorne życie

I pokazałam studentów i żaków,

I pokazałam w przeszłości błękit

Lud, co nazywał się ludem polaków.

Teraz, przy dalszej zorzy zobaczycie,

Las pływający rozwinięty znaków,

Ten domek, w zieleń wiośnianą ubrany,
I usłyszycie, jak puka do ściany
Nieszczęście..

Czyż tylko ta pieśń ma wyrażać tę miłość,
to ukochanie kraja? Ileż tych strof znajdziemy u
Słowackiego, a każda inna, jedna z drugą
współzawodniczy o lepsze, o głębsze uczucie, a
każda taka piękna i pociągająca:

Dzisiaj na wielkim morzu obłąkany,
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,
Spotykam lotne w powietrzu bociany
Długim szeregiem.

Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,
Smutno mi, Boże!

Tak za ziemią tęsknił Słowacki, ten motyl
w miłości, motyl, który jednak napawał dziwną
głębokością, wielką poezją i niezapomnianym
marzycielstwem.

I z podziwem patrzymy się na te postacie
wielkie, tragiczne, na tę Balladynę zbrodniarkę,
której „życie pełne trudu na dwie połowy prze-
cięła korona”, na te olbrzymie, nadnaturalne na
pozór postacie, jak Wojewody, Mazepy, Beniów-
skiego, na dusze zniewieściałe, lub natchnione
głębokim żalem i miłością.

Przy nich przesuwają się tajemnicze mary,
powinne postacie świata pozagrobowego, niezwy-
kłe, niepochwytne, a więc przerażające i niepo-
kojące, a przymiem olbrzymi pogląd filozoficzny,
obejmujący wszechświat zupełnie inaczej, choć nie
bez wpływów tych szkół filozoficznych, które
znał i które przeżywał. I na tem tle maluje się
piękny obraz wielkiego Stworzyciela świata:

Kto Cię nie widział nigdy, Wielki Boże,
Na wielkim stepie, przy słońcu nieżywym,
Kto Ciebie nie czuł w natury przestrachu,
Na wielkim stepie albo na Gulgocie,
Ani wśród kolumn, które zamiast dachu
Mają nad sobą miesiące i gwiazd krocie,
Ani też w uczu młodzieńcy zapachu
Uczu, że jesteś.. ani, rwąc stokrocie,
Znalazł w stokrociach i niezapominkach,
A szuka w modłach i dobrych uczynkach,
Znajdzie; ja sądzę, że znajdzie i życze
Ludziom małego serca, kornej wiary
Spokojnej śmierci..

A potem kończy strofę niezwykle silnem ob-
razowaniem, wołając:

„Jehowy oblicze

Błyskawicowe — jest ogromnej miary.

Gdy warstwy ziemi otwartej przelecie

I widzę kości, co jako sztandary

Wojsk, zatraconych pod górnymi grzbiętami,

Leżą i świadczą o Bogu — szkielety;

Widzę, że nie jest on tylko robaków

Bogiem i tego stworzenia, co pełza..

On lubi buchny lot olbrzymich ptaków,

A rozłukanych koni on nie kielzna

On piórem z ognia jest dumnych szyszaków,

Wielki czyn często go ubłaga — nie iza

Próżno stracona przed kościoła progiem..
Przed nim upadam na twarz.. On jest Bogiem!

Tak wzniosłe Słowacki pojmuje Stwórcę. Bóg poety ukochał wielkich ludzi i wielkie czyny — bo to Bóg życia, które rozwija się i potężnieje, to Bóg owocnej pracy!

I to jest przewodnią nicią prac Słowackiego. Czasami poeta tylko od niej odbiega, ale rzadko. Poświęca się rzeczom bardziej powszednim, ale również w tak piękna przybiera je formę, że przestają być powszedniami.

Nie chodzi nam o wyłożenie całego systemu filozoficznego poety, raczej o ten rys, który wydatnia jego uczucia do kraju i ludzi. Miłość taka zobowiązuje i pociąga, miłość taka jedna poecie nieskonieczny nigdy sznur zwolenników, którzy obowiązani są płacić choć w części uczuciem za uczucie.

W setną rocznicę urodzin jednakże kraj nie okazał się zbyt przychylnym poecie. Znalazły się jednostki, które zaoponowały przeciwko woli narodu, które na chwilę wstrzymały powrót popiołów mistrza do tej ziemi, którą ukochał.

Przeczul to poeta, mówiąc:

Ty będziesz widział moje białe kości
W straż nieoddane kolumnowym czołom;
Alem ja, jako człowiek, co zazdrości
Mogil — popiołom.
Więc, że nieznane gotujesz mi łożo,
Smutno mi, Boże!

Na tęczę blasków, którą tak ogromnie
Anieli Twoi w niebie rozpostarli,
Nowi gdzieś ludzie będą w sto lat po mnie
Patrzący.. marli.
Nim się przed moją nicością ukorzę,
Smutno mi, Boże!

Ale ten mrok uporu przeminie później czy wcześniej. Słowacki musi spocząć na Wawelu, naród poecie własną ręką grób wykopie, naród te szczątki sam pochowa!

Z naszych stosunków fabrycznych.

„Jedność” pisze:

Jak podłemi się pod każdym względem stosunki, panujące obecnie w fabrykach łódzkich, jak dalece pogorszyły się płace robotnicze, oraz ogólne traktowanie „towaru” robotniczego, niechaj posłuży za dowód kilka poniższych faktów.

Oto w pewnej fabryce, która posiada kasę chorych, zachorowała żona jednego z robotników, będąca również robotnicą tejże fabryki. Gdy robotnik zwrócił się do swego przełożonego z prośbą o zwrócenie kosztów, poniesionych przez niego na doktora i lekarstwa, tenże odmówił mu

tego, zaznaczając przytem, iż „żona jego mogła się leczyć nawet u weterynarza. W końcu rzecz cała została jakoś załatwiona, w każdym jednak razie odpowiedź pana przełożonego, od którego możnaby chyba wymagać więcej inteligencji, aniżeli się ona w odpowiedzi powyższej przejawia, dowodzi, iż pan ten bynajmniej nie uważa robotników za równych sobie ludzi. Może się jednak i nie myli, może porównanie takie byłoby ujmą dla robotników... Na razie nie podajemy firmy, ani nazwiska owego osobnika, w nadziei, że on postępowanie swoje zmieni, w przyszłości jednak oszczędzać nie będziemy nikogo i każdy fakt podobny w całej jego ohydzie oczom czytelników przedstawiać. Niechaj więc społeczeństwo, jak z robotnikami postępują ci, którzy tak często na brak kultury wśród robotników lubią narzekać.

A oto drugi fakt, dowodzący, jak nieludzkiemu terrorowi moralnemu ulegają robotnicy ze strony swojej „władzy”.

W fabryce Kestenberga (ul. Cegielniana) obermajster polecił pewnemu robotnikowi, pracującemu w wykończalni, rewidować wychodzących z fabryki swoich kolegów. Nie pomogły wszelkie tłumaczenia, że robotnik spełnia w swoim oddziale ściśle określoną funkcję, że takie czynności, jak rewidowanie, powierzone być może jedynie portyerowi fabrycznemu, że wreszcie jego godność osobista nie pozwala mu na to, aby rewidował kolegów, z którymi razem w jednym oddziale pracuje — pan obermajster zagroził robotnikowi wydaleniem z fabryki. Robotnik mimo smutnej perspektywy pozbawienia go kawałka chleba — rozkazu obermajstra nie spełnił. Ostemplowano mu książkę.

Przy sposobności zaznaczamy, iż główny Zarząd do spraw fabrycznych i górniczych uznał, że warunek o dokonywaniu rewizji u robotników, przy opuszczaniu fabryk, nie może być włączony do przepisów, regulujących wewnętrzny porządek, a zatwierdzonych przez inspektorów fabrycznych. Zdaniem tego urzędu, kwestya rewizji powinna być całkowicie pozostawiona „dobrowolnym umowom” obu stron i nie ulega zatwierdzeniu przez inspekcję. Ponieważ w opisanym wyżej wypadku między robotnikiem a zarządem fabryki podobnej „dobrowolnej umowy” nie było, postępek zatem obermajstra jest w całej swej rozciągłości nielegalnym.

Robotnik zwrócił się do inspektora z prośbą o interwencję. Po przybyciu inspektora do fabryki, obermajster starał się przedstawić rzecz w fałszywym świetle, twierdził mianowicie, że robotnikowi wymówiono pracę nie za to, że nie chciał rewidować kolegów, lecz z powodu braku pracy. Oczywiście, iż dowodzenie to było tylko wykrętem, gdyż roboty w fabryce jest dość, co stwierdza fakt, iż przyjęto kilku nowych robotników.

Inspektor, zbadawszy obie strony, zawyrokował, iż robotnika chciano wywalić niesłusznie, a zatem powinien w pracy pozostać. Tak się też, na szczęście, stało.

Wartoby również wspomnieć o zwyczaju, praktykującym się w wielu fabrykach, między innymi zaś i w fabryce Härtiga, mieszczącej się przy ul. Brzeźnej; a mianowicie: codzień w porze przedobiadowej zgromadza się pod fabryką cały tłum kobiet, często, z dziećmi na rękach, przynoszących mężom swym obiady. Ponieważ nie są wpuszczane do fabryki wcześniej, aniżeli brama zostanie w południe otwarta w celu wypuszczania robotników, stołujących się w domu, muszą zatem częstokroć długi czas oczekiwać na ulicy, przyczem siadają zazwyczaj nad rynsztokami, które spływają różne cuchnące ścieki. Zwyczaj ten powinien być zatem zmieniony, grozi on bowiem zdrowotności publicznej, zwłaszcza w okresie, kiedy epidemia cholery zagraża nam nie na żarty.

Dla żon robotników, przynoszących obiady, brama, jak również jadalnia, mogłaby być chyba otwarta na pewien okres czasu przed właściwą obiadową godziną. Wszak interesa fabryki, wskutek takiej zmiany, uszczerbku by nie poniosły, a dzieci nie potrzebowałyby oddychać smrodliwymi wyziewami ścieków rynsztokowych, których odorem przeniknięte bywają częstokroć i spożywane przez robotników obiady.

Taką drobną ulgę mogliby zapewne uzyskać robotnicy. Czy jednak uzyskają?...

W tejże samej fabryce panuje jeszcze inny zwyczaj, który naprasza się, aby go wziąć pod pióro. Oto w fabryce powyższej zrobiony jest podział między robotnikami i tak: za wykonywanie jednej i tej samej pracy robotnicy niemcy wynagradzani są lepiej, polacy zaś gorzej. Nie można wymyśleć lepszego chyba środka na osłabienie solidarności robotników, jak wyżej przytoczony; to też sprytowi tych, którzy na pomysł taki wpadli należy się wysokie uznanie. Wyrażamy je; jednocześnie wszakże oddajemy go pod pręgierz opinii polskiego społeczeństwa, z którego soków żywotnych powstały u nas te wielkie kuźnie, przekuwające na złoto pot polskiego robotnika.

Naszem zdaniem, fabryka nie jest odpowiednim miejscem do uprawiania „polityki”.

Polski teoretyk awiatyki.

Z powodu ostatnich zdobyczy aeronautyki, warszawski „Świat” przypomina, że i w tej tak aktualnej dziś gałęzi wiedzy polacy — wbrew powszechnej opinii — nie pozostali w tyle, lecz przeciwnie, mogą się pochlubić znacznym dorobkiem naukowym. Nie posiadamy co prawda, Santos-Dumontów, Blériotów i tym podobnych prakty-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zajście pod Różycami. — Niebezpieczna forteczka.. W Częstochowie. — Obawa pruska i paszporty na wystawę. — Balon postrzelony i krzyk niemieckiej prasy. — Nasze zakłady naukowe. — Zgoda w Wiedniu w Kole Polskiem. — Niebываłe rzeczy.

Zajście pod Różycami, o którym daliśmy parę dni temu w „Rozwoju” obszernie sprawozdanie, rzuca jaskrawe światło na butę pewnego odlamu „obywateli rosyjskich, mówiących po niemiecku”.

Zdanie: „polska świnia” lub „ruska świnia” oraz częściej znajduje zastosowanie w tych sferach i jest używane w wielu wypadkach bezkarnie.

Ale chłop polski jeszcze zbyt wiele na polityce się nie zna, więc z nim zadzierać niebezpiecznie. Ignacy Ziółek sprął tylko tymczasem niemieckich panów i dobrze, że się na tem skończyło. Takie wybryki, jak Mertynów, powinny być srogo karane nie tylko przez władzę, ale i przez obywateli rosyjskich, „mówiących po niemiecku”, którym idzie o spokój ogólny i o pewne bodajby własne bezpieczeństwo.

Bo buta „głupowatych” paniczów może wyprowadzić z równowagi cichej i spokojnej umysł surowego chłopca, a wtedy, gdy fala wzburzenia, trudno jej tamę stawiać!

Zapewne, że, jak dla jednej, tak dla drugiej strony napięcie takie, któreby mogło pociągnąć szersze wzburzenie, zwłaszcza w tych czasach,

nie jest pożądane, dla tego i my ostrzegamy i zapewne prasa łódzka niemiecka to samo uczyni, aby zapobiedz wszelkim możliwym nieprzyjemnym zajściom.

Strzelania do ludzi dla postrachu czy nie postrachu, nie dozwala nie tylko prawo, ale i zwykła etyka, do której cywilizacja zobowiązuje wszystkich.

Ale wśród Niemców etyka ludzka — to to samo, co miłość ubogiego młodzieńca do zamożnej i wypasionej rzeźniczki..!

Uległość słowian — to pierwszy paragraf praw niemieckich. Oni mogą strzelać bezkarnie do chłopca polskiego, lżyć robotnika, ale za to, gdy posterunkowy żołnierz pograniczny rosyjski zrobi dziurę w przelatującym obok niego balonie, to wnet z tego wyrasta kwestya polityczna.

Trzeba było czytać, jaki alarm zrobiono w prasie niemieckiej z powodu tych zajęć granicznych. Depesze donosiły już, że trzech Niemców zabitych, że do balonu dano 180 strzałów i wiele, wiele innych nadzwyczajnych rzeczy.

Okazało się, że balon otrzymał jeden postrzał, że w balonie tym znaleziono fotografię i papiery najrozmaitsze, które podlegną ocenie sztabu generalnego rosyjskiego i otrzymają opinię co do swojej wartości. Wskutek tego zatrzymano podróżnych.

Przez ten czas oficer rosyjski podejmował Niemców z gościnnością isle słowiańska, z czego nie omieszkala skorzystać prasa niemiecka, zaznaczając, że wszystko to robi się dlatego jed-

nie, aby zatrzeć złe wrażenie za niesprawiedliwie wymierzone strzały..

Wobec takich objaśnień i ów gościnny oficer musiał uć za pióro i bronić się w „Warszawskim Dniwniku”, dowodząc, że gości wprost z altruistycznych powodów podejmował.

Gdyby tak który z Polaków, zamieszkałych w Prusach, jak p. Mertyn w Polsce — strzelał do drugiego obywatela Niemca — cóżto by za alarm zrobili hakatyści, jeżeli już o przedziurawieniu balonu narobiono tak dużo hałasu.

Zapewne, że możnaby uniknąć tych strzałów, gdyby żołnierz był o tyle obyty ze statkami powietrznymi, iż mógłby poznać, że balon ten jest bez steru, ale przecież trudno od prostego żołnierza takiego uświadomienia wymagać.

Balon bez steru musiałby opaść, czy tu, czy dalej, ale zawsze raz zapędzony wiatrami na terytorium Cesarstwa, poszybowałby dalej i zawrócił nie byłby w stanie. Są jednakże niezawodnie i pewne instrukcje, które powoduje się wojsko. O tych instrukcjach możemy nie wiedzieć.

W każdym razie nic się nie stało, a tyle narobiono krzyku w prasie niemieckiej, że zdawało się co najmniej, iż na niemiecką jakąś straszną klęską spadła.

Można się spodziewać, że niezawodnie ambasador niemiecki otrzyma z Berlina, jeżeli nie otrzymał już odpowiedniego papieru, aby szczegóły sprawy zbadał, notabene w tym wypadku, gdy aeronauci należeli do amatorskiego Stowarzy-

eznych aeronautów, ale zato możemy poszczycić się uczonym, którego ścisłe prace teoretyczne w dziedzinie awiatyki były podwaliną dzisiejszych zdobyczy aeronautyki. Mówimy tu o inżynierze Stefanie Drzewieckim, którego imię jest wyryte na kartach wszystkich dzieł naukowych, traktujących o awiatyce, imię rozgłoszone z wynalazku łodzi podwodnych.

Już w roku 1837 ukazało się w Petersburgu dzieło Stefana Drzewieckiego p. t. „Aeroplany w przyrodzie”. Dzieło to, oparte na matematycznych wyliczeniach i badaniu lotu ptaków, o 22 lata wyprzedziło dzisiejsze doświadczenia i rozwiązało problemat aeroplanu. Praca inżyniera Drzewieckiego była komunikowana w roku 1839 Kongresowi aeronautycznemu w Paryżu i ukazała się równocześnie p. t. „Les Oiseaux considérés comme des aeroplanes animés”.

Przed 18 jeszcze laty, w N-rze 24 „Revue Générale des Sciences” z dnia 30 grudnia 1891 roku, na czele numeru znajduje się rozprawa inżyniera Drzewieckiego p. t. „L'aviation de demain”. Rozprawa tak mocna w rzucie, tak gruntowna, a tak silnie o postulat wiedzy oparta, iż dziś nie w niej nie można zmienić.

Pozatem awiatyka zawdzięcza Drzewieckiemu następujące dzieła: „Le vol plane” (Paryż 1891), „Des Hélices propulsives” (Paryż 1892), „L'aviation de demain” (Paryż 1891), „Du choix des éléments déterminants les hélices propulsives” (Paryż 1901), „Des hélices aériennes” (Paryż 1900).

Należy jeszcze zaznaczyć, że Drzewiecki jest wice-prezesem Międzynarodowej komisji aeronautycznej, że jest powołanym na wice-prezesa Kongresu naukowego, mającego się odbyć w Nancy w roku bieżącym i przewodniczącemu w dziele awiatyki i że, na skutek świetnej broszury Drzewieckiego o gwałtownej potrzebie utworzenia „Laboratorium dla doświadczeń aerodynamicznych”, Deutsch złożył pół miliona franków i laboratorium, według planów Drzewieckiego, jest w Paryżu faktem dokonany.

Dla pełnego obrazu pracy Drzewieckiego godzi się przypomnieć, że on i tylko on jest twórcą statków podwodnych. Pierwsza łódź podwodna Drzewieckiego zbudowana została w Odesie w roku 1877, w roku 1880 zaś było już pięć łodzi i odtąd, z roku na rok, łodzie te, ulepszone wciąż przez naszego rodaka, coraz większe zdobywają znaczenie w marynarce wojennej.

Marynarka francuska zawdzięcza wiele Drzewieckiemu. Jego teoria śrub okrętowych wywołała przewrót, jego „lance-torpilles” przyjęty został we Francji i Rosji. Wielkie zakłady armatury w Creusot nieustannie szukają i pracują według planów Drzewieckiego.

W chwili, gdy żyjemy obecnie pod znakiem „latających maszyn” i „Zeppelinów”, godzi się jeszcze zapytać, jaką przyszłość wroży podróżom powietrznym nasz cenny teoretyk awiatyki.

Zdaniem inżyniera Drzewieckiego mają wielką przyszłość przed sobą tylko aeroplany. Balony, Zeppeliny, „dirigeables” — mówił nasz uczony do paryskiego korespondenta „Swiata” — skończą smutnie. Miliony niemieckie pracują na katastrofę...

Do Bieguna.

W „New. York Heraldzie” zamieszcza już Cook opis swej podróży. Do bieguna północnego dotarł on w towarzystwie pewnego amerykańczyka i 3 eskimów po zwalczeniu wielkich trudności.

Na czas zimy arktycznej, tej zimy strasznej, pod osłoną nieba, na którego zenicie znajduje się Gwiazda Biegunowa, należąca do gwiazdozbioru Małej Niedźwiedzicy, przypadająca tuż w pobliżu bieguna północnego, zbudowali uczestnicy wyprawy domek z drzewa, w czym im pomagali eskimowie z pewnego szczepu, liczącego 250 głów. Z nastaniem dnia ruszone dalej; ogółem 11 osób. Zimno było bardzo uciążliwe. Psy niemal wszystkie padły.

Dnia 18 marca 1908 r., po 30 dniowej takiej podróży, dotarła wyprawa do wód podbiegunowych, zaś 8 kwietnia znajdowała się w oddaleniu już tylko 200 mil angielskich od bieguna.

Nastaly czasy krytyczne, gdyż brakło pożywienia. Resztę psów zjeżdzono, potem stracono nadzieję ratunku, tembardziej, że zimno wzmogło się jeszcze.

Mimo to podróżowano dalej, a 21 kwietnia przyrządy wskazywały stopień 89 minut 59 i 46 sekund.

Wyteżywszy siły, przebyto jeszcze owe 14 sekund i zatknęto sztandar na biegunie.

Temperatura dochodziła tu do 38 stopni niżej zera.

Dwa dni odpoczywano, poczem rozpoczęło powrót.

29-ty rok „przepisów tymczasowych”.

Jak już wiadomo z telegramów, w Zbiorze praw ogłoszono o przedłużeniu jeszcze na rok „tymczasowych” przepisów z dnia 27-go sierpnia 1881 roku o ochronie wzmocnionej i innych podstawach rosyjskiego życia obywatelskiego.

„Tymczasowe te przepisy — czyni z tego powodu uwagę „N. Ruś” — utrwalono znowu na rok 29-ty z tem zastrzeżeniem: o ile w ciągu tego terminu nie zostanie wydane w tej kwestyi żadne nowe prawo.

Wiadomo, że Duma państwowa zajmie się redakcją ostateczną skondensowanego prawa o „ochronach” wszelkiego rodzaju. Tymczasowe środki uspokojenia mają być zastąpione przez

środki stałe, o nazwach łagodnych. Nie o to idzie. Zastrzeżenie przy przedłużeniu starych przepisów tymczasowych ma tym sposobem znaczenie zupełnie zrozumiałe, a oczywiście, piecyste ważniejsze jest od sosu.

Nie będziemy tu poruszać starego sporu o to, do czego prowadzi rządzenie przy pomocy wyłącznie praw wyjątkowych.

Już w swoim czasie Cavour, umierając, ostrzegł, że najtrudniejszą rzeczą jest — nie ogłaszać praw wyjątkowych, a potem — umieć się ich pozbyć.

Ale tymczasowe przepisy z dnia 27 sierpnia 1881 roku doczekają się chyba złotego wesela z naszym całym systemem rządzenia, nie zdradzając się nawzajem przez cały ten okres czasu”.

Podrożenie towarów lokciowych.

W ostatnich dwóch latach ceny wszelkich towarów lokciowych, t. zw. manufaktury, począwszy od najtańszych do najdroższych, od kretonów do jedwabiu, stale spadały. Tłumaczono to sobie hiperprodukcją po wojnie japońskiej i rozruchach wewnętrznych, gdy ludność zbiedniała i konsumpcja zmalała. W tej branży znać było stale upadek gorszy, niż w innych branżach.

Fabrykanci łódzcy, moskiewscy i inni ciągle zmniejszali liczbę dni roboczych w tygodniu. Hurtownicy dążyli gwałtownie do zmniejszenia zapasów towarów w składach, ponieważ z sezonu na sezon ceny spadały, nie, jak dawniej, o pewien procent kopiejki, lecz o całe kopiejki, co stanowi olbrzymią różnicę zwłaszcza w towarach bawełnianych. Kupcy pomniejsi nabywali większe partje u hurtowników jedynie pod warunkiem zagwarantowania, że przez pewien okres czasu ceny nie spadną.

W ostatnich tygodniach jednak hurtownicy otrzymali wiadomości, że towary lokciowe drożeją i mają być coraz droższe. Wyjaśniono to głównie tem, że surowa bawełna zdrożała o 12 proc. Fabrykanci przestali przyjmować większe obciążenia od hurtowników, licząc na podrożenie.

Wreszcie w tych dniach filia warszawska jednej z większych fabryk moskiewskich otrzymała depeszę tej treści: „U nas w Moskwie wyprzedano cały zapas, prosimy przeto o odesłanie z Warszawy, o ile można, najwięcej towarów. Hurtownicy warszawscy niechaj pokryją długie otwarte, za świeży towar żądać gotówki, pomniejszonym kupcom zmniejszyć kredyt”. Depesza ta wywarła silne wrażenie w sferach kupieckich.

Podatek przemysłowy.

Projekt podatku przemysłowego został już opracowany i jeszcze przed otwarciem sesji Dumy zostanie ostatecznie rozważony przez Radę mini-

sztena i nie mieli żadnych grzechów politycznych na sumieniu.

Wśród Niemców bowiem o te grzechy nie trudno, o czym najlepiej świadczą sprawy szpiegostwa w Tulonie.

Baraniej skóry zabrakłoby do spisania tego, co wolno wielmożnemu panu „germaninowi”, a czego niewolno najpotulniejszemu słowianinowi.

Chyba na świecie niema pomiędzy czarnym murzynem a najbielszym Europejczykiem takiej różnicy, jak pomiędzy pangermaninem, a słowianinem.

Pomimo jednakże tej buty posiadamy w Królestwie Polskiem forteczke, która napawa panicznym strachem najzaciętszego hakatystę pruskiego, tą forteczką — Częstochową.

Władze nasze, jak wiadomo, wymagają na granicy paszportów, a w Niemczech nie wydaje się do żadnego kraju tego dokumentu, tylko do Rosji.

To też, gdy polak przyjdzie do pana „landrata”, to ten z miną uczonego higienisty domaga się, aby proszący o paszport, złożył mu wpraw solenne przyrzeczenie, że się do Częstochowy nie wybierze, bo tam panuje „zaraza” i pan „landrat” lże, wmawiając epidemję, o której żaden z nas tu nie słyszał.

Hakatysty boją się Częstochowy i słusznie, bo chociaż w państwie żelaznej organizacji wojennej — wierzy się bardzo w armaty, jednakże czasem, i okute od stóp do głów w pancerze krzyżactwo brało po „tybinkach” od „pół nagich i pół

bosych” słowian i Litwy, jak to było przed 500 laty pod Grunwaldem.

Mnie osobiście nie nęka, że ci germanowie współcześni wynajdują najhaniebniejsze i najbardziej świąskie kawały dla udreczenia polaków, ale to, że naród, roszcujący pretensje, do cywilizacji, może pastwić się nad polskością, odgrywa rolę pluskwy, która nie niszczy organizmu, ale zawsze wywołuje obrzydzenie.

W tym wypadku nie będę nawet apelował do „szlachetnych umysłów niemieckich” w Prusiech, ani do katolickich serek bawarów... bo gdyby inteligencja niemiecka nie popierała tych niedorzeczności, „czarnej sotni” pruskiej nie byłoby niezawodnie.

Niemiecka bowiem organizacja społeczna wydaje niezwykle dojrzałe owoce... jest karną i niezawodnie silną. To też w gronie wszech Niemców, nawet wystąpienie Mertyna nie jest bez planu i nie podjęte na własną rękę...

Nie mogę tego powiedzieć o naszych organizacjach społecznych. W kraju liczące się do inteligencji warstwy — postępują wręcz odmiennie. Zawisci konkurencyjne zaślepiają naszych do zacieklności...

Mówię o świecie pedagogicznym.

Do redakcji naszej przybył jeden z ojców, ze swoim krewnym i przedstawił nam fakt następujący:

Mieszkalem w północnej części miasta, gdy teraz, zmieniając lokal, musiałem przenieść się do południowej. Nie wygodnie mi, ale cóż zrobić.

Chcąc jednak ochronić dzieci od dalekiego chodzenia, postanowiłem przenieść je do innej szkoły... Jakież było moje zdziwienie, gdy zwierzchność nowego przybytku wiedzy oświadczyła mi, że „z tej szkoły, do której pańskie dzieci uczęszczały” bez egzaminu przyjąć nie możemy...

— A czy program ten sam?

— Tak, ten sam...

— Dla czegoż więc nie przyjmujecie?

— Bo tam źle uczą. U nas jest rada pedagogiczna z 20 osób złożona... my mamy...

I tu zaczyna się potok blagi w najobrzydliwszym gatunku, który może być lepem dla tych, co o szkołach nie mieli pojęcia, ale nie dla tych, co do szkół uczęszczali. Ciekawe, że mego krewnego spotkało to samo, co mnie, tylko on przełaził się z południa na północ i dzieci z tej samej szkoły, w której ja chciałem umieścić — przeszły do tej, gdzie moje dotąd chodziły... I tam znów ta sama historia i tam bez egzaminu przyjąć nie mogą, bo tamta szkoła o wiele gorzej jest prowadzona.

Kończył więc podniecony nieco ojciec:

— Oto są szkoły łódzkie.

Mój kochany świecie pedagogiczny, ja rozumiem, że jak w tym, tak w innym zakładzie naukowym, są dzieci mniej zdolne i bardziej zdolne, że są słabsze i silniejsze. Uważam, że szkoła, ucząca według jednego programu, może wypuścić dziecko nawet źle przygotowane, ale na to jest inny sposób, niż szykanowanie się wzajemnie, niż

strów. Spór w sprawie patentów, który powstał pomiędzy ministrami skarbu i handlu, że aż potrzeba było wyznaczyć specjalną komisję międzywydziałową pod przewodnictwem kontrolera państwowego, Charitonowa, został załatwiony w ten sposób, że nowe prawo postanowiono wprowadzić w życie dopiero w trzy lata po jego zatwierdzeniu. Przez ten czas właściwe instytucje rządowe zajmą się reorganizacją całego systemu rachunkowości, z którym związana jest reforma podatku przemysłowego. Jednocześnie zostanie zreorganizowany i system określania zyskowności danego przedsiębiorstwa i dotychczasowy skład ekspertyzy, określającej dochody przedsiębiorstwa.

Wysokość podatku została ostatecznie ustanowiona: będzie ona wynosiła 6% od czystego zysku. Właścicielom zakładów handlowych będzie przysługiwało prawo, udowodniać błędność obliczeń rządowych za pomocą ksiąg handlowych. Wprowadzenie w życie nowego prawa będzie wymagało znacznej liczby inspektorów podatkowych. Minister skarbu nie spodziewa się zbyt mocnego wzrostu dochodów skarbu po wprowadzeniu nowego systemu podatku przemysłowego, uważa jednak ten nowy system za sprawiedliwszy od dzisiejszego.

Nowy rodzaj promieni.

„Kurier Warszawski” pisze:

Donoszą nam z Wisły na Szlaku austriackim, że przebywający tam stale dr. Ochorowicz, prowadząc w dalszym ciągu swoje badania medyczne, wykrył nowy rodzaj promieni, utajonych w ciele ludzkim.

Są one analogiczne z promieniami Roentgena, ale przedstawiają pod pewnym względem własności tych ostatnich w stopniu bez porównania wyższym.

Ochorowicz nazwał je promieniami X^x.

Przechodzą one przez wszystkie ciała, przez kości równie łatwo, jak przez mięśnie, przez trzy-milimetrową płytę ołowianą równie łatwo, jak przez blachę aluminiową, przez papier lub szkło. Można nimi naświetlić od razu paczkę klisz w pudełku nieotwieranym. Nadto, obok właściwego naświetlenia, dają one ślady żywych barw na zwyczajnych kliszach, również działając przez różne ekrany, np. w zamkniętej kasie żelaznej.

Nadzwyczajne te wyniki otrzymał Ochorowicz przy pomocy nowego medyum, panny Stanisławy Tomczykówny z Warszawy, o której już przed trzema laty pisał p. Chłopecki w „Dziwach życia”, ale które od roku rozwijało się pod kierunkiem Ochorowicza, znajdując się jednocześnie w jego kuracji z powodu bardzo walego zdrowia.

Obecnie stan zdrowia p. Stanisławy Tomczykówny znacznie się poprawił, a rozwój jej niezwykłych władz medycznych pozwala na doświadczenia ściśle naukowe, prawie niemożliwe z żadnym innym medyum.

Czasopismo paryskie „Annales des sciences psychiques” ogłosiło już szereg doświadczeń Ochorowicza z panną Tomczykówną pod ogólnym tytułem: „Un nouveau phénomène médiumique” (№ 1 do 13 z r. b.).

Praca ta, poparta licznymi fotografiami, wywołała w świecie naukowym wielkie wrażenie. Na zaproszenie profesora fizjologii, Karola Richeta, Ochorowicz jeździł z panną Tomczykówną w marcu r. b. do Paryża, gdzie doświadczenia odbywały się w obecności pani Curie-Skłodowskiej, dr. Maxwella i redaktora „Annalów” C. de Vesme'a, a następnie do Genewy, na prośbę profesorów Flourenoy i Claparède.

Zaproszeniu do Monachium i Berlina p. Tomczykówna odmówiła.

Ochorowicz ma zamiar przedstawić wyniki swoich badań na zjeździe neurologów i psychologów polskich, mającym się odbyć w Warszawie w październiku r. b.

Obecnie „Annales des sciences psychiques” rozpoczęły druk nowej obszernej pracy Ochorowicza, opartej również przeważnie na doświadczeniach z p. Tomczykówną, p. t. „Objawy świetlne i fotograficzne rzeczy niewidzialnych”.

Wiadomość o odkryciu promieni X^x nie była dotychczas nigdzie ogłoszona.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Rościsławy. Jutro Włodzisława. W poniedziałek Drogowita.

ZEBRANIA Jutro w lokalu (Piotrkowska 145) o godz. 3 po poł., zebranie Związku ogrodników.

— Jutro w domu rekwizytowym III go oddziału straży ogniowej ochotniczej (Mikołajewska 54) o godz. 2 po poł., ogólne zebranie członków pierwszej łódzkiej kasy pogrzebowej.

— Jutro w lokalu przy ul. Południowej nr. 6 o godz. 2 po południu posiedzenie mieszczańskich czeladników szewskich.

— Jutro w lokalu własnym (Widawska nr. 84) o g. 2 po poł., zebranie czeladników stolarskich.

ZABAWY. Jutro w ogrodzie Strzelców (Wodny Rynek) zabawa drukarzy. Początek o godz. 2 po poł.

— Jutro w ogrodzie Gehlga (ulica Żelazna róg Letniej) zabawa 41 go Koła Stow. „Jedność” pracowników drogi żel. warsz.-wied. Początek o godz. 3 po poł.

— Jutro w Helenowie zabawa dla dzieci.

— Jutro w ogrodzie Scheiblera (Księży Młyn) zabawa ogrodowa. Początek o godz. 6 i pół wieczorem.

PRZEDSTAWIENIE. Jutro w sali przy kościele św. Anny przedstawienie amatorskie pod kierunkiem A. Elme. Początek o g. 6 wieczorem.

KONCERT. Dziś w ogrodzie Grand-Hotelu koncert Filharmonii warszawskiej.

ZE STRAŻY. Jutro o godz. 7 rano ćwiczenia I oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

TEATR WIELKI W poniedziałek w teatrze Wielkim występy p. Hanako, artystki japońskiej, oraz jej trupy.

KRONIKA.

(x) Referaty. Na zjazd higienistów w Częstochowie zapowiedzieli swoje referaty z Łodzi:

Dr. Sterling: „O ubezpieczeniu ludności pracującej na wypadek choroby.”

Dr. Bartoszewicz: „O studniach miejskich w Łodzi”, temat nadzwyczaj żywo i potrzebny, oraz „O jednym z typów chaty wiejskiej”.

Zjazd, jak wiadomo, odbędzie się w dniach 19 i 20 b. m.

(a) Z kolei fabryczno-łódzkiej. Donosiliśmy w swoim czasie, że zarząd kolei fabryczno-łódzkiej, w celu rozszerzenia składu na przechowywanie bagażu, przekształcił znajdujące się w głównym gmachu piwnice, gdzie też urządzono biuro dla dyżurującego urzędnika. Okazuje się, że pomieszczenie to pod względem higienicznym nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Wilgoć i woda zaskórna dotkliwie daje się we znaki dyżurującemu urzędnikowi. Interesanci także narzekają na nieprzyjemną atmosferę, buchającą od razu przy wejściu do składów.

Zarząd kolei łódzkiej, jak słyszeliśmy, postanowił ziemi zaradzić. Oby jak najprędzej.

(a) Ze Szkoły handlowej. W czteroklasowej Szkole handlowej, zostającej pod egidą Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej, napływ kandydatów do klas przygotowawczych jest znaczny. Wobec tego zarząd uczelni postanowił otworzyć równoległe dwa oddziały klas przygotowawczych, wyższej i niższej.

Tym sposobem utworzone będą cztery oddziały klasy wstępnej, umożliwiające korzystanie z nauk liczniejszemu zastępowi młodzieży, pragnącej kształcić się w kierunku handlowym. W każdym oddziale liczba uczniów wynosić będzie od 40 do 50. Otwarcie oddziałów równoległych ma nastąpić w nadchodzący poniedziałek.

Teraźniejszy lokal szkoły, wynajęty w domu przy ulicy Długiej № 45, niezupełnie odpowiada swemu przeznaczeniu, z powodu ciasnoty pomieszczenia. To też, mając na względzie rozszerzenie szkoły, zarząd Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej zamierza wybudować gmach własny, odpowiadający wszelkim wymaganiom higieny i techniki. W projektowanym gmachu, prócz sal wykładowych i różnych ubikacji szkolnych, urządzone będą mieszkania dla dyrektora, woźnych itp.

Budowa prowadzona będzie w ten sposób, aby gmach szkoły oddany był do użytku za dwa lata od chwili obecnej.

(a) Towarzystwo dobroczynności. Wczoraj wieczorem w gmachu przytułku dla starców i kalek, odbyło się pod przewodnictwem prezesa pastora Rudolfa Gandlacha, posiedzenie zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

ta bezwstydną blaga, która nie może wpłynąć dodatnio na wychowanie dziecka.

Szczęściem, że wierzę mocno, iż takich zakładów niewiele w Łodzi i, że są wychowawcy rozsądni i uczciwi, nieunżywający blichtru i blagi!

Sluchając tych rzeczy, doprawdy nie chcielibyśmy wierzyć w ich autentyczność, ale ci co nam rzecz tę przedstawili, zasługują zupełnie na wiarę.

Byliśmy w ambarasie, czy mamy tę kwestję wywalczyć na jaw i po długim namyśle przyszliśmy do przekonania, że wychowanie młodzieży jest za ważną sprawą, aby o niej ogół nie był należycie poinformowany.

Doprawdy, tu tylko wypada powiedzieć do owych właścicieli zakładów naukowych:

Dzieci, źle się bawicie, szkoła polska nie może być naśladowczynią szkoły ciasnej, jałowej, bliższej, szkoła ta musi uczyć szczerości i wlewać ciepło w młode serca, a nie zgrzyt i zamilowanie do obłudy.

Gniewajcie się, jak chcecie, ciskajcie kamieniami, ale my co się tyczy wychowania, zawsze jednej drogi trzymać się będziemy, nawołując:

— Uczcie mniej, ale uczcie dobrze!

Pamiętajcie, że kraj, wam oddając swoją młodzież, a więc i przyszłość, żąda od was, abyście byli dla niej nie urzędnikami ale nauczycielami.

W chwili obecnej tem bardziej musimy wymagać większej jeszcze od szkół waszych powagi.

Towarzystwo wpisów szkolnych zamknięte. Wielka liczba młodzieży szkolnej zostanie pozba-

wiona opieki, a bardziej jeszcze pomocy materialnej.

W Łodzi uczniów i uczennic takich, które nie mają na zapłacenie wpisów—ogromna liczba. Dobrowolne składki na rzecz niezamożnej młodzieży nie napływają tak łatwo; trzeba je wydrzeć przemocą nieomal.

Urządzano więc koncerty, zabawy ogrodowe, zbierano ofiary, wprost żebrano na wpisy dla tych, co mieli chęć do nauki i zdolności większe niż inni.

Teraz to wszystko ustaje. Do szkół zaczęła kołatać uczniowie i uczennice biedni, dla których nauka miała przedstawiać jedyny w przyszłości sposób do życia.

Nie odpychajcie ich. Społeczeństwo nie zapomni wam tego, i, przez równomierne rozłożenie dzieci zamożniejszych, wyrówna straty poniesione na biedniejszych.

Wiemy, że trudne to zadanie utrzymać dziś szkołę, rozumiemy, jakie koszty pociąga za sobą każdy zakład naukowy przy drożyznie mieszkań i nauczycieli i rozumiemy, że „uczyć dzieci cudze”, to wielkie poświęcenie.

Niejednokrotnie zaznaczaliśmy już, iż wśród pewnych warstw rozpowszechniło się mniemanie, że pierwsza potrzeba życiowa to nowy kapelusz z piórem, a potem opłata szkolna. Otóż tego niechwałebnego zwyczaju wyzbyć się potrzeba i odgą do najpierwszych wydatków wypada zaliczyć opłatę wpisów.

Pisząc tę kronikę w nocy, otrzymałem ciekawą wiadomość telegraficzną. Przyniosła depesza z Wiednia pocieszającą nowinę, a mianowicie tę, że minister skarbu austriackiego Bilinski porozumiał się z przewodcą stronnictwa ludowego w Galicyi — Stępińskim.

Dwa razy przecierałem oczy, lękając się przeoczenia. Nie chciałem wierzyć dalszym słowom depeszy, że „rozdźwięk w kole polskiem ustał”...

— No! no! jeżeli już tam się polacy godzą, to chyba jakiś przedświt lepszych dni... to zapowiedź, że i nasz świat pedagogiczny poprawi się i my tu w Łodzi pójdziemy ławą, a co więcej, że w Warszawie strejkujący mularze pogodzą się z przedsiębiorcami!

Donieśliśmy już o propozycji sądu polubownego...

Tak dawno na sąd polubowny między pracodawcą a pracującym dzwoni „Rozwój”, bo czy inaczej można sprawy sporów załatwiać?

Czy w Polsce podążającej za kulturą, ma panować terror, lub niustanne wyczerpujące kraj bezrobocie?

Nie niszczy własnej ziemi, nie wysysajmy z niej żywotnych soków, jeno pracujmy na to, aby, o ile możności, kraj wzbogacie, a skutecznie, to nie swar, ale pracą.

X X.

Uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego członka zarządu ś. p. ks. prałata Franciszka Szamoty.

Następnie ustanowiono termin ogólnego zebrania rocznego Towarzystwa, mianowicie dnia 16 września; a w razie niedojścia do skutku w pierwszym terminie—dnia 4 października. Porządek dzienny zebrania obejmuje sprawozdanie komisji rewizyjnej; zatwierdzenie sprawozdania z działalności Towarzystwa za rok 1908; rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1909; wybory członków zarządu na miejsce ustępujących; wybory członków komisji rewizyjnej; wreszcie określenie wysokości sumy, pozostającej do dyspozycji prezesa zarządu, stosownie do § 24 Ustawy.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie rachunkowe wiceprezesa p. R. Zieglera, z którego okazuje się, że dochód z zabawy ogrodowej urządzonej w dniu 15 sierpnia w Helenowie na rzecz Towarzystwa — przyniósł rb. 11,000.

Postanowiono przyjąć bezpłatnie do zakładu w Kochanówce umysłowo chorą Bertę Krentz, oraz chłopca Adolfa Gierlicza, za którego ofiarował się płacić pastor Manitius, zadeklarowawszy od razu 60 rubli (po 10 rubli miesięcznie).

Na skutek prośby naczelnego lekarza w Kochanówce d-ra Chodźki, przyjęto do domu starców i kalek — ubogą Bertę Wagner; prócz tego zarząd przyjął 9 kandydatów do przytułku.

(a) **Tow. opieki nad dziećmi.** W schronisku dla chłopców i dziewcząt, pod egidą Towarzystwa opieki nad dziećmi, znajduje się obecnie 80 dzieci, stale przebywających w zakładzie. W ochronie zaś na Balutach znajduje się 100 dzieci.

Wobec napływu kandydatów, pragnących znaleźć schronienie w domu sierot, zarząd Towarzystwa nosi się z zamiarem założenia w Łodzi drugiego przytułku. Na razie jednak stoi na przeszkodzie brak potrzebnych funduszy.

Nadmienić należy, że w roku bieżącym zarząd Towarzystwa opieki nad dziećmi wysłał 80 dzieci na wieś do Dmosina. Po powrocie z kolonii letniej, zarówno dziewczęta jak i chłopcy czują się doskonale.

(x) **Z Towarz. „Lira“.** Po porozumieniu się z szerszym gronem swoich członków, wczoraj ostatecznie postanowiono na posiedzeniu Tow. rzemieślniczego śpiewaczego „Lira“, iż wspólna wycieczka do Częstochowy dla zwiedzenia wystawy nastąpi pociągiem nocnym z piątku na sobotę, d. 17 b. m.

Uczestnicy wycieczki zabawią przez sobotę i niedzielę, a wieczorem tego ostatniego dnia powrócą do Łodzi.

Składka na koszt przejazdu i wejścia na wystawę wynosi po 2 rub. 50 kop. od osoby, przyczem zarząd poczynił starania, aby zapewnić noclegi, dlatego koniecznym jest, by pragnący wziąć udział, wcześniej się zapisywali.

Zapisy przyjmuje skarbnik Towarz. w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki w sali Müllera, Mikołajewska № 40, w lokalu tymczasowym, nowa bowiem siedziba stała, obszerna i wygodna, mieszcząca się przy tejże ulicy pod № 11, jest gruntownie urządzana wewnątrz i najwcześniej dopiero w połowie września może być zajęta.

(c) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymano tutaj znów wiadomość o zawieszeniu wypłat przez szereg firm w Cesarstwie, będących w stałych stosunkach handlowych z Łodzią. I tak: firma manufakturowa „Werchowski i S-ka“ w Elizawetgradzie—zawiesiła wypłaty z pasywami 80,000 rub.; 6 firm branży sukiennej w Kijowie odmówiło regulowania zobowiązań płatniczych; pasywa obliczają na 150,000 rubli. Firma manufakturowa „Berezowski i S-ka“ w Charkowie zawiesiła wypłaty; pasywa — 120,000 rubli.

W tym ostatnim wypadku „plajcie“ towarzyszył charakterystyczny epizod. Oto Berezowski przybył do Łodzi dla dokonania transakcji na towary i regulowania interesów firmy, tymczasem spółnik sprzedał sklep, Berezowski, powróciwszy z Charkowa, znalazł się w położeniu bez wyjścia. Zawiesiwszy wypłaty, równocześnie wytoczył sprawę karną swemu spółnikowi.

(a) **Sirzały na ul. cy.** W domu przy ul. Kruczej № 30, mieszka rodzina robotnicza Vogtów. 27-letni Stanisław Vogt wszczął awanturę z żoną Anną, którą następnie pobił ciężko; wmiszał się w tę sprawę gospodarz domu, na którego Vogt rzucił się i również poturbował. Awanturnika ubezwładniła policja i aresztowała. Prowadzony do cyrkułu policyjnego w towarzystwie dwóch

stróżów i strażnika, Vogt wyrwał się na ul. Piotrkowskiej i pobiegł w stronę ulicy Czerwonej.

W tym czasie, po godz. 6-ej wieczorem, wychodziły tłumy robotników z fabryk i otoczyły karetkę Pogotowia, wezwaną do jakiejś chorej na ulicy.—Do uciekającego strażnika dał kilka strzałów z mauzera. Jedna z kul ugodziła powracającego do domu Mikołaja Daubego, robotnika fabryki Geyera. Goniony Vogt padł na ziemię, co ułatwiło schwytanie go. Vogta odprowadzono do cyrkułu. Jest on robotnikiem fabryki Rychtera. Daubemu, ranionemu w lewe ramię, udzielił pomocy lekarz Pogotowia.

(x) **Z gospody czeladzi stolarskich.** W dniu 5 września o godzinie 2 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej № 84 odbędzie się zebranie czeladzi stolarskich, na którym będzie przyjmowana składka szpitalna.

Na majówce czeladzi stolarskich został znaleziony medal ze wstążką, z r. 1904 — 1905. Właściciel może go odebrać na gospodzie.

(x) **Wycieczki.** Kuratorom okręgów naukowych rozesłano okólnik, w którym zalecono, by w razie urządzania przez zakłady naukowe wycieczek do fabryk i zakładów przemysłowych, właściwe władze szkolne zawczasu zawiadamiały o tem miejscowego gubernatora.

Okólnik ten został wydany na prośbę ministra spraw wewnętrznych ze względu na to, że fabryki są dla administracji „przedmiotem szczególnej troskliwości i uwagi, i dla dobra porządku państwowego i spokoju publicznego, pod szczególnie baczny nadzorem“.

(x) **Fabrykacya wstążek jedwabnych w Łodzi** weszła na pochyłą drogę: konkurencja taniością i lichotą wyrobu. Obniża się robotnikom płace i zmniejsza się ilość wstążek w tkaninie. Aby temu przeciwdziałać, Związek zawodowy tkaczy opracował nową taryfę płac i podjął usiłowanie ustalenia tej taryfy na czas jakiś, drogą porozumienia z fabrykantami.

(x) **Zabawa ogrodowa drukarzy.** Zapowiedziana na jutro zabawa drukarzy budzi ogromne zainteresowanie, co też poniekąd jest usprawiedliwionem, po pierwsze, choćby dlatego, że odbędzie się ona w uroczym i zacisznym ustroniu, jakim jest ogród strzelecki przy Wodnym Ryku, po drugie, że zabawa obfituje w doborowy program, na który składają się śpiewy chóralne, monolog, poczta francuska, confetti a zwolennikom tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra.

O działwie również nie zapomniano, na czele której stanie „wesół dziadek“ w swym charakterystycznym stroju z szeregiem przygotowanych rozrywek i niespodzianek.

Wziąwszy na uwagę, że cena wejścia jest niską, spodziewać się należy, iż zabawa ściągnie liczną brać drukarską.

Początek o godzinie 2 po południu.

(x) **Tokarze.** Zarząd cechu przypomina zapisanym na wycieczkę do Częstochowy członkom, że wyjazd z dworca kolei łódzkiej nastąpi dziś o godzinie 12 m. 50 w nocy, powrót z Częstochowy wyznaczony jest na dzień 8 września o godzinie 6 m. 42 wieczorem.

Zapisani zechcą przybyć na stację o 12-ej, i zebrać się w sali klasy II, gdzie zostaną im wręczone bilety kolejowe.

(c) **Do Częstochowy.** Wczoraj z parafii Leżnica Wielka, pow. łęczyckiego, wysłała kompania na odpust do Częstochowy.

— W dniu 8 b. m., to jest w nadchodzącą środę, wyruszy pielgrzymka do Częstochowy z parafii Góry św. Małgorzaty.

(c) **Kary administracyjne.** Na mocy rozporządzenia naczelnika ochrony wzmocnionej gubernii piotrkowskiej skazani zostali administracyjnie: Antoni Giesler za dowóz do Łodzi mięsa nieostemplowanego na 3 rb. grzywien lub jeden dzień aresztu; Izrael Kochański za zakłócenie spokoju publicznego—na 10 rb. grzywien lub 7 dni aresztu; furman Lejba Ejchler za nieostrożną jazdę po mieście—na 10 rubli lub 7 dni aresztu; Chaim Bober i Abram Krauwczyk za zakłócenie spokoju publicznego—po 10 rb. grzywien lub 7 dni aresztu; Ludwik Kruczkowski za niespełnienie rozkazu rewirowego—na 10 rb. lub 7 dni aresztu; zarządzający fabryką Szyffera Maks Kohn za niezameldowanie w czasie właściwym o wynikłym strejku w fabryce—na 100 rb. kary lub 1 miesiąc aresztu; właściciel domu Icek Jerozo-

limski za zaprowadzenie rur gazowych bez pozwolenia władz policyjnych—na 50 rb. lub jeden miesiąc aresztu; Mendel Gutman oraz robotnicy Jan Solnicki i Jan Wojciechowski za wykonanie robót przy zaprowadzaniu u Icka Jerolimskiego rur gazowych—pierwszy na 25 rb. lub 2 tygodnie aresztu, dwaj ostatni zaś po 10 rb. lub 7 dni aresztu.

(d) **Z „Lutni“.** W poniedziałek o godz. 8¹/₂, wieczorem odbędzie się pierwsza próba powakacyjna chóru męskiego. Omawiana będzie również sprawa wyjazdu do Częstochowy.

(x) **Ze szkół.** Lekcyje w szkole przygotowawczej dla dziewcząt i chłopców p. J. Zawadzkiej rozpoczną się dnia 6 września.

(x) **Osobiste.** Dr. Józef Jokiel powrócił. — Były pracownik firmy „Cmielów“, następnie „J. Fraget“, p. Karol Bogusławski, objął kierownictwo firmy Z. Tarczyński, dawniej „I. Hordliczka“, jako dysponent.

(x) **Hanako w Łodzi.** Zapowiedziane na 6 i 7 przedstawienia trupy japońskiej z p. Hanako na czele zainteresowały znaczną grupę ludzi.

Obecnie towarzystwo to występuje z powodzeniem w Warszawie, gdzie zdobyło sobie przychylną prasę i publiczność.

(x) **Uczniowie aptekarscy.** Dotychczas uczniom aptekarskim po ukończeniu praktyki farmaceutycznej urząd lekarski wydawał świadectwa na prawo składania egzaminów w ściśle określonym w świadectwie uniwersytecie. Wobec licznych skarg na niedogodność tego systemu, wydano rozporządzenie, aby przy wydawaniu uczniom aptekarskim wspomnianych świadectw, nie wymieniano uniwersytec. Tym sposobem przystępujący do egzaminów mają swobodę wyboru uczelni, w której mogą składać egzamin.

(x) **Księżę Miyn.** W niedzielę, d. 5 września, p. Smotrycki urządza „wielką zabawę ogrodową“. Na program złożą się: gimnastyczne ćwiczenia na 50-łokciowych masztach braci Adones, teatr, kabaret, confetti, ognie sztuczne, orkiestra.

Początek o godz. 6¹/₂, po południu. Wejście 25 i 15 kop.

(a) **Pożar.** Nocy dzisiejszej o godz. 1 i pół w fabryce Landau i Weile (ul. Kątna № 6) w oddziale szarpaczy, znajdującym się na parterze, wyniki z niewiadomej przyczyny pożar. Zapalił się zapas bawełny. Na pomoc wezwano II i IV oddział straży ogniowej ochotniczej, które po półgodzinnej akcji ratunkowej ogień umiejscowiły. Straty spowodowane pożarem nieznaczące. Wypadek ognia nie stanie na przeszkodzie prowadzenia fabrykacji. Wszystkie oddziały są dzisiaj czynne.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy dwie kobiety i mężczyzna; jedną z kobiet odwieziono do szpitala Aleksandra. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Ze schodów.** Na ul. Nowo Aleksandryjskiej nr. 22 Klinge Gomułński, robotnik, lat 60, spadł ze schodów i złamał dwa żebra w prawym boku. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odesłano go na kurację do szpitala Poznańskich.

(p) **Domiozka.** Na przechodzącą wczoraj ulicą Krótką 3-letnią Stanisławą Kaft, z domu nr. 9, z wyższych pięter spadła domiozka i zraniła ją w głowę. Rana opatrzona została przez lekarza Pogotowia.

(p) **Na kuroze żołądka** zapadli wczoraj: na ul. Skwerowej nr. 7 Walenty Bisiór, robotnik, lat 37; na ul. Piotrkowskiej nr. 95 kobieta, lat około 40, nieznana z nazwiska, przybyła z Warszawy; na ul. Brzezińskiej nr. 15 Chaja Bombarg, żona handlarza, lat 35, na ul. Juliusza nr. 22 Zofia Borowska, robotnica, lat 17 i na ul. Konstantynowskiej nr. 131 Michał Siliwiński, ślusarz, lat 23. Wszystkim lekarz Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Zderzenie się tramwajów** Wczoraj wieczorem około godz. 10, wskutek zderzenia się dwóch tramwajów na ul. Nowomiejskiej 23, maszynista, Paweł Staczyński, lat 48, odniósł głęboką ranę głowy. Opatrzył ją lekarz Pogotowia.

(p) **Przez pomyłkę.** Dłsi rano o godz. 7, na ul. Wschodniej nr. 27 Irena Tomczak, córka stróża, przez pomyłkę napiła się karbolu, rozpuszczonego w wodzie. Szybka pomoc lekarza Pogotowia wszelkie niebezpieczeństwo usunęła.

(p) **Z kozła** Wczoraj na rogu ulic Smugowej i Śradniei dorozkarcz, Józef Stępiak, lat 26, wskutek wstrząśnienia, wywołanego przestracaniem konia, spadł z kozła i odniósł okaleczenie twarzy, czoła i głowy. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Przejechanie.** Na rogu Widzewskiej i Dzielnej Roch Złocak, 7-letni syn robotnika, przejechany wozem, odniósł okaleczenia głowy i prawego ucha. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Upadek z tramwaju** Wczoraj na ulicy Piotrkowskiej nr. 271 Jan Prusnowski, kupiec, lat 47,

wyskakując z tramwaju, będącego w biegu, upadł i złamał duży palec u prawej ręki. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) **Kradzież.** Wczoraj wieczorem na rogu ulic Wschodniej i Północnej Abramowi Wolfowiczowi skradziono z wozu paczkę przędzy bawełnianej, wartości około 30 rb. Złodziei z łupem umknął bezkarnie.

(a) **Ze zjazdu sędziów pokoju.** Zjazd sędziów pokoju, pod przewodnictwem prezesa rz. r. st. Moskwin, przy prokuratorze Jewdokimowie, rozpatrywał wczoraj sprawę o rozmyślne kalectwo, w celu uchylecia się od służby wojskowej, na skutek skargi apelacyjnej, podanej przez komisję poborową w Łasku, na wyrok sędziego pokoju m. Łasku.

Oskarżonym był Hersz Marokko, któremu już kilkakrotnie wytaczano sprawę, lecz ani razu się nie stawiał. Wobec jawnego uchylania się od stawiennictwa w sądzie zjazd nakazał go niezwłocznie aresztować, mimo przedstawionego świadectwa o chorobie.

W drugiej sprawie odpowiadał mieszkaniec m. Pabianie Judka Milgrom, lat 22, oskarżony o to, że dla uniknięcia powinności wojskowej kazał sobie wyrwać 20 zębów. W charakterze ekspertów, powołanych przez sąd, byli: lekarz-dentyści pp. Dąbrowski i Ritt, oraz dr. Alfred Krusche, którzy pod przysięgą zeznali, iż zęby uległy zepsuciu i same wypadły, niema żadnego śladu, aby zostały sztucznie wyjęte.

Obronca oskarżonego, p. Wojnarowski, dowodził, iż Milgrom jako jedynak nie miał potrzeby uciekania się do takiego środka, gdyż mu przysługiwała ulga pierwszej kategorii, następnie nie potrzebowałby wyrwać aż 20 zębów, gdyż mniejsza liczba zwalnia od wojska i na dowód, że to choroba rodzinna, sprowadził do sądu matkę i siostrę oskarżonego, które również cierpią na chorobę zębów, sąd jednak odstąpił od ekspertyzy jamy ustnej tych osób, opierając się tylko na ekspertyzie dokonanej na oskarżonym. Prokurator żądał zatwierdzenia wyroku.

Sąd po krótkiej naradzie wyrok sędziego pokoju m. Łasku, uniewinniający Milgroma, zatwierdził.

Trzecią była sprawa mieszkańca Pabianie Judka Kempnińskiego, oskarżonego o rozmyślne wyrwanie 15-tu zębów, w celu uchylecia się od służby wojskowej.

Ekspertyza stwierdziła to samo, co w poprzedniej sprawie, a zjazd sędziów Kempnińskiego uwolnił od odpowiedzialności.

(a) **Jarmark w Niżnim Nowgorodzie.** Wyniki dorocznego jarmarku w Niżnim Nowgorodzie dla przemysłu łódzkiego okazały się nadspodziewanie pomyślnie. Popyt na towary manufakturowe, a głównie chustki wełniane, sukna i t. p. był ogromny. To też nie dziwnego, że obroty, jak obliczają, dosięgły dwóch milionów rubli.

Przemysł bawełniany reprezentowany był przeważnie przez Moskwę.

Przed rozpoczęciem jarmarku, gdy zjechało z Uralu, Wołynia, Syberyi i Kaukazu mnóstwo kupców, mających do uregulowania znaczne zobowiązania—sądzono, że powstanie wiele „plajt”. Tymczasem okazało się, że żadna z pośród firm należących do wybitniejszych nie padła, regulując akuratnie zobowiązania płatnicze. Zawiesiło wypłaty kilku drobnych kupców, ale tego rodzaju fakty są zawsze przewidziane, i nie biorą się w rachubę przy kolosalnych obrotach.

(a) **Z przemysłu.** Towarzystwo akcyjne przedsiębiorstwa i tkalni bawełnianej „Zawiercie” zamknęło bilans rachunków za rok ubiegły bez zysków i strat, odpisując rb. 378,705 na amortyzację wartości maszyn i budynków. Za rok poprzedni nie wypłacono wcale dywidendy. Kapitał zakładowy Towarzystwa stanowi rb. 3,375,000; kapitał obligacyjny rb. 1,492,000, w tej sumie obligacje na rubli 933,500 nie zrealizowane. Rachunek wierzycieli wynosi rb. 3,238,873. Akcje notowane są na giełdzie warszawskiej i petersburskiej.

(c) **Na zebraniu gminem w gminie Lućmierz,** pow. łódzkiego, uchwalono wybudować dla urzędu gminnego dom we wsi Proboszczowice, na placu Eggerta.

Z WARSZAWY.

* Teatr.

Dzisiaj w 100 rocznicę urodzin Słowackiego, jak już donieśliśmy wczoraj—dane zostanie sześć

obrazów z dramatu Juliusza Słowackiego p. t. „Złota Czaszka”. Spodziewana jest owacya na cześć poety.

* Zatarg mularski.

Stowarzyszenie zawodowe przemysłowców budowlanych w Królestwie Polskim, oraz majstrów mularscy, stojący poza stowarzyszeniem podają do wiadomości ogólnej, że zgadzają się w zupełności na rozstrzygnięcie sporu między pracownikami i przedsiębiorcami dotyczącego długości dnia roboczego, przez sąd rozjemczy. Wobec tego sędziów należy, że mularze przystąpią niezwłocznie do roboty.

* Towarzystwo kursów naukowych.

Rada naukowa wydziału humanistycznego z początkiem października otwiera kolegium humanistyczne, jako pierwszy rok systematycznych wykładów uniwersyteckich.

Wykłady odbywać się będą w godzinach przedpołudniowych i obejmą przedmioty następujące: 1) Fiziologia układu nerwowego. 2) Ogólne zasady przyrodzownawstwa, 3) Psychologia ogólna. 4) Logika i teoria nauk. 5) Zasady językoznawstwa. 6) Literatura powszechna. 7) Literatura polska. 8) Historia powszechna. 9) Historia polska. 10) Historia cywilizacji. 11) Ekonomia społeczna. 12) Nauka o państwie. 13) Estetyka ogólna.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelarya kursów naukowych przy ulicy Włodzimierskiej № 3/5.

* Wybór.

Wczoraj w komitecie Towarzystwa kredytowego m. Warszawy dopełniono wyboru jego prezesa na miejsce zmarłego s. p. Mirosławskiego.

Wybrano Leopolda barona Kronenberga.

Jak wiadomo, baron Kronenberg jest już prezesem rady kolei wiedeńskiej, prezesem banku handlowego w Warszawie i posłem do rady państwa.

* Kursy dla ślusarzy.

Oddział zawodowego wykształcenia ślusarzy przy Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie, otwiera w przyszłą środę d. 8 b. m. kursy.

Po akcie uroczystym nastąpi otwarcie wystawy prac słuchaczy kursowych, mającej trwać przez dni sześć w lokalu instytucji przy ulicy Szpitalnej № 10.

* Z sądu wojennego.

W dniu 22 listopada 1906 r. przy ulicy Nowy Świat zabito wystrzałami z rewolweru niejakiego Filipa Sierpińskiego.

Na razie na ślad przestępcy nie natrafiono. Dopiero w roku 1908, na podstawie zeznania niejakiego Adama Rajnsza, do odpowiedzialności pociągnięto Tomasza Cisowskiego, który onegdaj odpowiadał przed sądem wojennym.

Wyrok w tej sprawie zapadł uniewinniający.

* Gość.

Przybył do Warszawy, publicysta polski i węgierski z Budapesztu, p. Czesław Łukaszkiewicz, delegowany przez prasę węgierską i redakcję „Słowa Polskiego” na wystawę do Częstochowy.

* Sztuczne pióra.

Warszawa jest teraz jedynym miastem nie tylko w Królestwie Polskim, ale i w całym państwie, w którym wyrabia się pióra sztuczne do damskich kapeluszy. Z tego artykułu, który daje przeciętnie 50% zarobku, utrzymywało się w Warszawie wiele rodzin, a niektóre nawet się wzbogaciły. Artykuł ten miał jeszcze taką zaletę, że każda robotnica, która nauczyła się tego fachu, mogła stać się łatwo fabrykantką, ponieważ do założenia takiej fabryki nie trzeba było wielkich pieniędzy.

Przed kilku laty nastał wprawdzie kryzys w tej branży, wywołany tem, że zaprzestano przybierać damskie kapelusze w pióra fantazyjne. Wiele fabryczek tej branży zlikwidowano wtedy, kilku większych hurtowników zbankrutowało, a większa część robotnic, fabrykujących ten towar, musiała szukać pracy w innej branży. Obecnie jednak, dzięki temu, że panie zaczęły znowu nosić wielkie kapelusze z licznymi piórami, w branży tej nastąpiło ożywienie. Wiele fabryczek, które przez kilka lat były nieczynne, rozpoczęło teraz fabrykację. W fabryczkach tych daje się przeto silnie we znaki brak robotnic, wskutek czego te, które tam się znajdują, muszą praco-

wać dłużej, więcej godzin dziennie, żeby wykonać obśtaunki.

Z KRÓLESTWA.

Konferencya. Pisma niemieckie donoszą, iż w Czeladzi odbyła się konferencya władz rosyjskich i pruskich w sprawie strzelania do balonu przez kozaków pogranicznych, opodał Przejałki. Ze strony pruskiej wziął udział w konferencji, między innymi, landrat katowicki. Ze strony rosyjskiej zaprzeczono, jakoby strzelano wprost do balonu; twierdzono, że kozacy strzelali tylko w powietrze, dla dania sygnałów. Konferencya wobec tego pozostała bez wyniku i podobno mają się nią zająć dyplomaci.

Wypadki na wyścigach. Nieszczęśliwie rozpoczęły się w Piotrkowie wyścigi konne. W pierwszym dniu 29 z. m. upadł z konia na przeszkodzie Jerzy hr. Morstin i potłukł się, koń zaś okulał. P. Leon Bocheński upadł na przeszkodzie tak nieszczęśliwie, że naruszył kręgosłup. Nieprzytomnego przeniesli do pokoju ratunkowego z toru strażacy. Następnie oficer gwardyi, p. Koiszewski, na koniu p. Szwajcera, skacząc przez przeszkodę, upadł wraz z koniem. Koń padł zabity, p. K. zaś, dostawszy się pod konia, pod którym długo leżał, podniesiony został z toru nieprzytomny. Stan jego zdrowia jest bardzo ciężki. Przyczyną wypadków jest duża liczba, bo aż 16 przeszkód, zbudowanych karkołomnie.

Nowa komunikacya. W d. 24 sierpnia z Konina do Słupcy, o godzinie 3 po południu p. Monitz urządził bezpłatną próbną wycieczkę swym trzydziestoosobowym samochodem. Samochód był zapelniony.

Od dnia tego p. Monitz wysyła codziennie automobil z Konina do Kutna.

Ten sam przedsiębiorca ma zamiar urządzić takąż komunikację z Kaliszem, co jest bardzo pożądanem.

Z CESARSTWA.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w tych dniach wyjeżdżają do Jalty: minister Dworu, bar. Fredericks, flag-kapitan gen. Nikow, wielki marszałek hr. Benckendorf i komendant pałaców gen. Dedulin. Część konwoju i pułku zbiorowego wyjechała już do Liwadii. Wysłano też na Krym 35 dozorców policyjnych z Petersburga.

W Moskwie, pod kierunkiem budowniczego Ostrogradzkiego, zaczęto przyozdabiać drogę z dworca do Kremlu w łuki, słupy, festony i flagi.

Prezes rady ministrów, Stołypin, z majątku swego Surwilszki, w gub. kowieńskiej, wyjechał do Petersburga.

Gazeta „Birzew. Wiedom.” donosi o cyrkularzu, rozelanym w tych dniach do wszystkich archierejów dycezyalnych, w którym synod uznaje, że udział duchowieństwa w związku narodu rosyjskiego jest niepożądany. Synod przytem zaleca archierejom: 1) aby nie zrywając ostentacyjnie ze związkiem narodu rosyjskiego, nie dali mu żadnych prerogatyw; 2) aby nie zmuszali duchowieństwa do wstępowania do związku narodu rosyjskiego; 3) aby nie czynili żadnych przeszkód tym z członków duchowieństwa, którzy będą się starali o zamknięcie oddziałów związku narodu rosyjskiego.

Wrażenia z podróży. Główny zarząd rolnictwa wysłał w tym roku 17 chłopów za granicę w podróż. Na czele ich stanął członek związku „prawdziwych rosyjan”, chłop również, Chawriczew, przedstawiciel gubernii kałuskiej. Niedawno Chawriczew zdawał sprawę w dumie kałuskiej z doznanych wrażeń. Chłopi jeździli do Polski, Niemiec, Danii, Szwecyi i Finlandyi.

— Dania — powiada Chawriczew — bajecznym krajem nam się wydała. Tam piją mało, nie kradną wcale. W pałacu królewskim widzieliśmy na stole porozkładane klejnoty koronne i różne kosztowności, a przy nich nie było strażników. Ze strachem spoglądaliśmy, jeden na drugiego, czy aby który z nas czego nie zechce ścigać, ale jakoś dobrze poszło.

Wszędzie — powiada chłop „istotno-ruski“ — jest lepiej chłopom, niż u nas Nawet w Polsce i Finlandyi.

Ostatnia pocztka.

— «Swiet» namawia, aby dla Polaków, przyjmujących wiarę prawosławną, urządzać nabożeństwo w cerkwiach po polsku. «Ruś» z tego powodu zauważa: «Język polski, szkodliwy w uniwersytecie, okazuje się nadzwyczaj użytecznym w cerkwi. Zapewne Azeł dał pomysł taki».

— Piszą z Konstantynopola: Rada ministrów postanowiła rozpocząć układy z mocarstwami o podwyższenie cel wwozowych o 4%, licząc na pomyślny wynik rokowań.

— «Daily Mail» donosi: W porcie Weymouth, gdzie okręty wojenne angielskie ładują zapasy węgla, znaleziono znów nabój wybuchowy w węglu na krążowniku «Forward».

— Donoszą z Konstantynopola: W obecnej chwili pomiędzy mocarstwami opiekunческими toczą się rokowania co do możliwości aneksji lub podziału Krety.

— «Daily Telegraph» donosi: Wulkan Smeradko na Jawie zaczął nagle być czynnym. Jednocześnie w wielu miejscowościach okolicznych dało się uczuć trzęsienie ziemi, które zniszczyło wiele osad i wsi. W okręgu Desobe wzburzone fale morskie sprawiły olbrzymie spustoszenie.

— Balon «Zeppelin III» wczoraj, o godz. 9 m. 40 wieczorem, zupełnie pomyślnie wylądował w Friedrichshafen. Ludność zgromadziła kierownik balonu wielkie owacje. Statek powietrzny leciał w drodze powrotnej z Wittenberga do Friedrichshafen, nigdzie nie lądując po drodze, z szybkością 50 km. na godzinę.

TELEGRAMY.

Lwów, 3 września. (P.) Posłem sejmowym w Stryju wybrano dziś ministra dla Galicji — Dulebę.

Wiedeń, 3 września. (P.) Wczoraj ponownie odbyły się demonstracje niemieckie przeciwko Domowi ludowemu czeskiemu. 32 osoby uwięziono.

Konstantynopol, 3 września. (P.) Konsorcjum finansowe zaproponowało Porcie pożyczkę 4% po kursie emisyjnym 90 — bez gwarancji.

Konstantynopol, 3 września. (P.) Krążą pogłoski, że mocarstwa opiekunческие odroczyły wymianę zdań co do ostatecznego załatwienia sprawy kretańskiej.

Konstantynopol, 3 września. (P.) „Talem“ donosi: Porta wystąpiła do mocarstw opiekunческих z energicznymi krokami o zapiechanie na Krecie bojkotu mahometan.

Saloniki, 3 września. (P.) Spokój w Albanii znów przywrócono. 35-ty przywódców albańskich uwięziono i przywieziono do Iskibu.

Londyn, 3 września. (P.) Do Biura Reutersa telegrafują z Teheranu: Były szach rzekł się opozycji przeciwko przejściu jego posiadłości azerbejdżańskich na rzecz rządu. Na naradzie przedstawicieli rządu perskiego oraz delegatów angielskich, odbytej w poselstwie rosyjskiem, zreagowano protokół, według którego wyjazd b. szacha odbędzie się w trzy dni po podpisaniu tego protokołu. Byłemu szachowi przeznaczono pensję roczną w wysokości 100,000 tumanów.

Ateń, 3 września. (P.) Zwołanie parlamentu nastąpi dopiero za dwa tygodnie, aby do tego czasu ministrowie zdążyli opracować projekty.

Paryż, 3 września. (P.) O godz. 5-ej rano nastąpił wzlot aerostatu „République“. Aerostaty zamierzają dokonać podróży do Lapalissee, bez zatrzymywania się w drodze.

Teheran, 3 września. (P.) Dekret, skazujący na wygnanie dygnitarzy perskich, którzy szukali schronienia w poselstwach, sprawił tu wielkie wrażenie, zarówno wśród samych persów, jak w poselstwach.

Berlin, 3 września. (P.) Tow. berlińskie do badań ziemi przesała telegram z powinszowaniem odkrywcy bieguna północnego, Cookowi, i zaprosiło go do Berlina, ażeby przybył z wykładem o swojej podróży i odkryciu.

Bracciano (Włochy), 3 września. (P.) Aerostat wojskowy dokonał dziś wzlotu na wysokość 1,000

metrów i przebywał przestrzeń naprzeciw wiatru z szybkością do 40 kilometrów na godzinę. Wzlot ten wykazał wybitne zalety aerostatu.

Paryż, 3 września. (P.) Powrót świetny balonu hr. Zeppelina „Z. III“ do Friedrichshafenu, sprawił tutaj głębokie wrażenie. W kołach fachowych podróż tę, 22 1/2 godziny bez żadnej przerwy trwającą, nazywają godną podziwu. Po zmianie dotychczasowych srub popędowych, oczekiwano można jeszcze lepszych wyników. Wiele głosów żąda, aby Francja również rozpoczęła próby z balonem systemu sztywnego.

D Z I E N N E.

Włocławek, 4 września. (Wł.) Dziś w katedrze o g. 10 rano odprawił ks. biskup Zdzitowiecki nabożeństwo z powodu 100 rocznicy urodzin Słowackiego.

Katedra przepelniona, instytucje i stowarzyszenia wysłały swoje delegacje.

Częstochowa, 4 września. (Wł.) Komitet wystawy w Częstochowie otrzymał z ministerium handlu zapytanie, czy pracownicy handlowi mają zamiar urządzenia zjazdu w Częstochowie, a jeżeli mają, to jaki byłby program zjazdu. Po porozumieniu się z zarządem częstochowskiego Stowarzyszenia pracowników handlowych, komitet wystawy przesała telegraficznie program do Petersburga.

O ile pozwolenie wkrótce nadejdzie, to zjazd, być może, odbędzie się w drugiej połowie września lub w październiku.

Petersburg, 4 września. (Wł.) Prezesem wyborów w Królestwie Polskiem do Rady państwa mianowano Włodzimierza księcia Swiatopelk Czertwyrskiego.

Termin wyborów gubernialnych oznaczono na 25 września; ogólny zjazd wyborców na 5-go października w Warszawie.

Petersburg, 4 września. (P.) Rozeszła się wieść o wydaniu nowej seryi premiówek szlacheckich. Agencja petersburska zaprzecza jednak tym pogłoskom, zaznaczając, że o tej sprawie nie było mowy.

Petersburg, 4 września. (P.) Przy zatwierdzeniu wyroku, wydanego w dniu 10 sierpnia przez sąd wojenny okręgowy petersburski, w sprawie szajki Iupieżców, którzy wykonali szereg napadów na półwyspie Ochcie, karę śmierci dla wszystkich sześciu obwinionych zamieniono na oddanie do rot aresztanckich na czas od półtora roku do lat czterech.

Petersburg, 4 września. (P.) Wałujewa, wojennego generał-gubernatora Sachalinu, mianowano gubernatorem Sachalinu.

Petersburg, 4 września. (P.) Kowieński gubernialny marszałek szlachty, Miller, mianowany prezydentem miasta Warszawy.

Kijów, 4 września. (P.) Dniepr na przestrzeni od Smoleńska do Chersonia uznano za rzekę posiadającą zarazek choleryczny.

Sosnowiec, 4 września. (P.) Zatrzymano 3-ch ludzi, posądzonych o zabójstwo strażnika.

Libawa, 4 września. (Wł.) Przybyła do Libawy ekspedycja, mająca na celu zbadać morza Bałtyckiego.

Ryga, 4 września. (P.) Przeleciał nad Rygą balon niemiecki z trzema podróżnymi panami i jedną panią. Wylądował około Kreicburga.

Wiedeń, 4 września. (P.) „Neue Fr. Presse“ w numerze wczorajszym zawiera obszerny artykuł wstępny, w gorących słowach popierający narodowe potrzeby szkolnictwa polskiego w naszym kraju.

Wszechniemiecki organ staje tym razem na gruncie ogólno-humanitarnym, odbijającym jaskrawo od zwykle nieprzyjaznego tonu dla Polaków, jakim odznaczał się ten dziennik.

Wiedeń, 4 września. (P.) Poseł czeski Seilinger wniósł do Papieża telegraficzną skargę na arcybiskupa wiedeńskiego Grusche, z powodu wydanego przez niego zakazu udzielania nauki religii po czesku w prywatnej szkole czeskiej w Unter-Themenau.

Wiedeń, 4 września. (Wł.) Hr. Zeppelin przybył wczoraj do Wiednia i przedstawił się cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. Oświadczył, że z wiosną przybędzie ze swym statkiem powietrznym do Wiednia, by przedstawić go cesarzowi. Jak twierdzą, inicjatywa do tego wyszła od cesarza Wilhelma.

W rozmowie oświadczył hr. Zeppelin, iż przyczyną dotychczasowych katastrof, jakie ustawicznie spotykały «Zeppelina III» był fakt, że roz-

poczynał on wzlot bez przygotowania, przynaglany życzeniem cesarza Wilhelma.

Maryenbad, 4 września. (P.) Król Edward wyjechał do Skagen.

Sztokholm, 4 września. (Wł.) Komitet organizacyjny strejkowej postanowił podjąć roboty w d. 8 września.

Rząd postanowił nie mieszać się do spraw ngody.

Paryż, 4 września. (Wł.) Ministerium wojny prostuje, że nie skradziono miny elektrycznej w pobliżu fortecy Sen-Cira. Ukradzioną szafa z cytađeli amieńskiej nie zawierała nic ważnego.

Nevers, 4 września. (P.) Aerostat „République“, po dwu przestankach, spowodowanych uszkodzeniem motoru, opuścił się tu o godz. 3 po poł. Dziś rano poleciał dalej do La Palisse.

Londyn, 4 września. (P.) Wydane zostało polecenie, aby w portach angielskich zwrócono uwagę na statki, przybywające z Rosyi i Rotterdamu, i poddano je ścisłemu oglądzinom lekarskim.

Białogród, 4 września. (P.) «Zwono» donosi, że ks. Jerzy serbski tak pobił swego szofera (francuza), że ten śmiertelnie zaniemógł. «Zwono» dodaje, że wkrótce ogłosi szczegóły o tem najnowszym morderstwie ks. Jerzego.

Belgrad, 4 września. (P.) Ogłoszono komunikat wyjaśniający, że przyczyną dymisji ministra Rybaca były względy natury zasadniczej. Wszystkie przeszkody do pracy wspólnej rządu i przedstawicieli partyi usunięto. Rząd nie zezdaje z zajętego stanowiska i pracować będzie w dalszym ciągu.

Konstantynopol, 4 września. (P.) W przejeździe do Salonik dla ukończenia tam prac około wybudowania szpitala rosyjskiego przybył do Konstantynopola były rosyjski konsul generalny w Salonikach Giers.

Dżarkent, 4 września. (P.) Do Chin posłano „transito“ z Niemiec wielkie transporty maszyn, dla budowanych przez chińskie Towarzystwo akcyjne: cukrowni, garbarni, młyna i fabryki zapalek w Kuldży, z oświetleniem elektrycznem i motorami parowemi. Mechanicy i majstrzy są zaproszeni z Niemiec. Budowa fabryk skończy się w grudniu. Próby hodowli buraków cukrowych dały świetne wyniki.

Bruksela, 4 września. (P.) W miejscowości Flénn zmarła pewna dziewczynka na cholere. Fakt ten wskazuje na zawleczenie zarazy z Holandyi do Belgii.

Berlin, 4 września. (Wł.) Do dzienników tu-tejszych donoszą z Konstantynopola, że młodoturcy zmusili ministra robót publicznych do podania się o dymisję, ponieważ miał on popierać bank niemiecki ze szkodą banków francuskiego, angielskiego i amerykańskiego.

Teheran, 4 września. (P.) Przybył tu poseł turecki, Hassabek.

Teheran, 4 września. (P.) Pomimo ogłoszonej amnestyi, przestępcy polityczni nie opuszczają misyi, bojąc się zemsty Indu. Proszą oni o konwój, aby mogli pod osłoną mocarstw opuścić Persję.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Zebrała przez małe letniczki w Zakowicach 1 rb. 84 kop. — A. K. 50 kop.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 4 września.

	zad.	ofiar.	trans.
Czeki na Berlin	46,25	—	—
4% Renta Państwowa	88,00	87,00	87 60
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,50	99 50	—
5% „ „ z 1906 r.	100,60	99 60	—
5% Premii wkl. I-ej emisji	438	428	—
5% „ „ II-ej „	326	312	—
5% „ „ Szlacheckie	297	287	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,20	92,20	—
4% „ „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,25	94,75	—
4 1/2% „ „ „	91,00	90 00	—
Akcje Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	—
„ Putkowski	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	—
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	382

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwól, iż za pośrednictwem Twojego poczytnego piśma odpowiem zapytującym się mnie, iż żadne stosunki nie łączą mnie z „Kuryerem Łódzkim”, a więc i nie ja jestem autorem artykułiku, choć się nazwisko moje znalazło na łamach wczorajszego wydania.

Łączę wyrazy szacunku

Wł. Gutowski.

Łódź, 4/IX—1909 r.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY EDWARD FILIPKOWSKI

powrócił.

1777-2

Przyjmuje od 5 — 7 po południu.

Konstantynowska № 19, tel. 1140.

Mebie

różne własnej roboty są do sprzedania u stolarza, ul. św. Jakóba № 13. 1657—6—6

7-kl. Zakład naukowy żeński

J. ZBIJEWSKIEJ

ul. Długa № 10
przyjmuje zapis uczennic od dnia 28 sierpnia.

Lekcje rozpoczyna się 1-go września. 1610—10 5

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIEŃSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

ZŁOTYM MEDELEM

nagrozdzone w 1908 r.

ANTIPIEGOWY I UDELIKATNIĄCY KOSMETYK

„Creme Psyche”

nadaje twarzy PIĘKNOŚĆ.

1) Usuwa radykalnie:

Pieg, Plamy, Pryszcze.

2) UDELIKATNIA

nadaje aksamitną miękkość i oświecającą białość cery.



Sposób rozczarowania „CREME PSYCHE” w kierunku strzałek.

Wyna. **A. CHAREMZ** Apteka i Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne w Łodzi, ul. Średnia № 10. Zadać wszędzie.

Gł. skład: Spies, Piotrkowska 107. Dozwolony przez Urząd Lekarski za № 1511. Stół 50 kop. Laboratorium i Pracownia Środków Wyjaławianych poleca:

WODE „PSYCHE” na włosy — zabezpiecza od wylania, niszczy łupież — flak. 75 kop.

WODE „MŁODOŚCI” przywraca siwym włosom naturalny kolor — flak. 75 kop.

„ANTIPIOT” środek przeciw poceniu nóg, pudełko 25 kop.

„MOGOCHRON” plaster na odciski — pud. 30 k.

Płyn wyjaławiający w ampułkach. 1451—10—0

SZKOŁA MUZYCZNA Maryi Bojanowskiej

ul. Krótka Nr. 12

z prawem wydawania patentów nauczycielskich — rozpoczyna wpis uczniów i uczennic dn. 9 b. m.

Otwarcie roku szkolnego 14 b. m. — Personel pedagogiczny pozostaje bez zmiany.

1754-4-2

Towarzystwo Wyższych Kursów Handlowych

w Warszawie,

ul. Smolna 9 tel. 10. 15.

Zapisy na rok szkolny 1909/10 przyjmuje kancelarya W. K. H. codziennie od godziny 11 do 1 po południu. Egzamin powakacyjne rozpoczyna się 1 Września, prelekcje zaś 15 Września 1909 r.

Na Kurs I specjalny przyjmowani są słuchacze na podstawie ukończenia szkoły średniej filologicznej, handlowej lub realnej, oraz na mocy egzaminu w tym zakresie. Kandydaci, nie posiadający świadectw szkoły średniej, przygotowani w zakresie 6 klas realnych lub handlowych, albo też 7-ia filologicznych, mogą być przyjmowani na Kurs wstępny na zasadzie świadectw szkolnych lub odpowiedniego egzaminu.

Czesne wynosi: na kursie przygotowawczym — 120 rb. rocznie, na kursach specjalnych po 150 rb. płatne z góry w 2 ratach półrocznych. 1043—20

Warszawska Fabryka RĘKAWICZEK i Pierwszorzędny Magazyn Bielizny

(egzyst. od 22 lat)

K. SZEFRNER i S-ka

przeniesiony został na ulicę

PIOTRKOWSKA Nr. 61.

Powiększony dział bielizny i konfekcji męskiej.

Ceny hurtowe.

1795—3—1

„Terra” panorama Benedykta i. Przez Alpy do Meranu

wspaniała serya — 50 widoków z najpiękniejszych okolic alpejskich. Droga Dolomitów — Grupa Róż — Romantyczne jezioro Carrer — Zamki średniowieczne — Lodowce — Słynny Meran — Panorama i wille. Wstęp 15 k. młodzież 10 k — Otwarte od 10 rano do 10 w. 1801



Pieg, Wągr, Liszaje, Krosty

leczy i usuwa

TYLKO

„MYDŁO HERBA”
D-ra OBERMEYERA
TYSIĄCE PODZIĘKOWAŃ!

Dostać: w aptekach i skł. aptecz. 1740

Rutynowany Buchalter

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje, ma kilka godzin wolnych.

Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Meble z kilku pokojów sprzedam: 2 łóżka z materacami, szafki nocne, szafy do ubrania, bielizniarka, trena, toaletka, kredens, 12 krzesel, stół, biurko, fotel, pensjonerka, biblioteka, otomana dywanowa, słupki, obrazy olejne, parawanik, lampy i różne drobiazgi. Włodowska 73 m. 50. 3213—3—3

AAA) Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwika (Piotrkowska 92) poleca: nauczycieli, nauczycieli różnej narodowości do lekcji i na posady stałe; freblanki-wychowawczynie, ochronek, bony; osoby do towarzystwa, gospodynie, osoby pracujące w handlu. 2956—12—7

B. student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską, udziela lekcji korepetycji. Benedykta nr 32 m. 1. od 6—8. 3198-2 2

B.udynek, zdany na fabrykę lub na jakieś sklepy, do wynajęcia zaraz. Wiadomość Staro-Zaręwska № 65. 3238—3—1

D.om, z frontem drewnianym, oficyny murowane, zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Ciemna № 140. 3239—3—1

D.o sprzedania tanto dom drewniany w Moszczenicach, 26 łokci długości i 18 łokci szerokości, do przewiezienia. 3 wiorsty od stacyi Baby, A. Dalkowski. 3199—3—3

F.ilia rzeźnika z urządzeniem jest zaraz do sprzedania. Włodowska № 198. 3233—6—1

F.orteplanista Sobczyński przyjmie zamówienia na strojenia, w mieście i na wyjazd. Andrzejka № 49—6. 3218—2—2

J.est do sprzedania kuc, bryczka, uprząż, siodło, ewent. rowaga, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: Nawrot 76 p. Weinert. 3209—5—3

J.est do sprzedania plac dług. 72 ł. szer. 32 ł. na Bałutach przy ulicy Marysińskiej. Wiadomość ul. Piotrkowska 121 m. 14. 3234—3wsi

J.est do sprzedania szafa w dobrym stanie. Wiadomość u stolarza Południowa 21. 3231—2-1

K.rawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość w „Rozwoju”. 3225—3—2

Ł.adny pokój do wynajęcia dla kobiety. Mikołajewska № 35 m. 11. 3145—3—3

M.aszyny 2 Singera mało używane, bębnowa i pierścieńowa i maszyna za 16 rubli ręczna. Konstantynowska 7—16. 1007—10—5

N.auczycielka, rosyjanka, z prawami, poszukuje lekcji na pensji; 12 godzin tygodniowo wolna. Oferty w „Rozwoju” pod „Rosyanka”. 3203—3—3

O.biady dla zamoznych panów, na prawdziwym i świeżym masle Mikołajewska 35 m. 11. 3168—3-3

O.biady smaczne, na masle, w domu prywatnym. Ul. Zawadzka № 10 m. 23. 3447—3—1

P.rzyjmuje uczniów na stałą. Mikołajewska 35 m. 11. 3167-2

P.otrzebny młody człowiek, szybko i ładnie piszący, do pisania protestów u reagenta. Oprócz rosyjskiego i polskiego, konieczny niemiecki. Oferty pod: „Dla Reagenta” pozostawić u stróża domu № 4, ul. Mikołajewska. 3190c333

P.otrzebna zdolna do krawiectwa, czyżny, oraz panny do szycia fartuchów i uczennice. Długa № 4 m. 14. 3206—3—3

P.otrzebne zdolne podręczne do pracowni Kopeczyńskiej, Dzielna 31. 3212—4—3

P.iwarnia w dobrym punkcie do powodu wyjazdu do sprzedania. Wadomość w Administracji „Rozwoju”. 3222—3—2

P.otrzebny zaraz człowiek oraz pracza do pralni chemicznej. Piotrkowska № 116. 3227—3—2

P.okój umeblowany, może być z kuchnią do wynajęcia zaraz. Ulica Główna № 9, pralnia. 3226—2—2

P.oszukiwane są następujące mieszkania: 1) pojedyncze pokoje z przedpokojami, 2) pojedyncze pokoje z kuchniami, 3) po dwa pokoje z przedpokojami. Oferty z cenami składać w biurze polskim, Cegielińska 63. 3223—2—2

P.otrzebna dwóch uczni z 2-klasowym wykształceniem na praktykę do zakładu felczerskiego. Bałucki Rynek № 5. 3029 83c36

P.otrzebny kantor, 2 pokoje w okolicach ul. Dzielnej, może być w oficynie. Oferty sub S. G. do „Rozwoju”. 3233—3—1

P.otrzebne uczennice do krawiectwa, czyżny, ul. Cegielińska № 48 m. 9 front III piętro. 3235—1

P.iwarnia w dobrym punkcie do sprzedania, z powodu prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 32 2—3—1

P.ralnia do sprzedania zaraz lub od 1 października, ul. Aleksandrowska 48. 3251—2s2

P.otrzebne są szwaczki do szycia trykotów. Zawadzka № 27 miesz. 3. 3243—2—1

P.rzybłąkał się pies morągowany buldog. Odebrać go można: Brzezińska № 42. 3244—1

S.klep spożywczy do sprzedania. Zielona 57. 3166—3—3

S.klep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Jasna № 4 w Radogoszczu. 3070—6 5

S.klep z mieszkaniem, odpowiedni dla rzeźnika lub na piwiarń, do wynajęcia na Konstantynowskiej № 68 zaraz lub od października. Wiadomość: ul. Główna 51 m. 3. 3201—3—2

S.przedam sklep kolonialny, do brzo prosperujący, powód na miase. Gubernatorska 42—11. w oficynie. 3242—3—1

W.prawna maszynistka do roblenia pończoch na maszynie № 14, a także wykończarka potrzebna na wyjazd. Płaca od tuzina lub stała pensja od 30 rb. miesięcznie. Można być także współniczką w dochodach. Oferty i warunki wysyłać piśmiennie. Adres: Tomsk, dom zarządu gubernialnego dla Narbata. —3214

U.czeń IV-ej klasy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Łaskawe oferty proszę składać w „Rozwoju” sub T. U. 286—4—3

Z. powodu wyjazdu są różne meble do sprzedania. Ogł. dać można codziennie od 10—1, Wólczańska 139 mieszk. 8. 3196p3s3

Z. powodu wyjazdu jest do sprzedania piwiarnia. Ulica Suwalska № 22. 3204—3—3

Z. powodu przeprowadzki jest do sprzedania bilard mało używany, kregielkowy. Wiadomość w piwiarni: ul. Brzezińska № 59. 3181—8—3

Zagubione dokumenty.

Z.aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Leonard, Woolker i Girhardt na imię Franciszka Spławskiego. 3221—3—2

Z.aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Stolarowa na imię Józefa Forzyńskiego. 3224—3—2

Z.aginęł paszport na imię Władysława Kulickiego, wydany z gminy Górki, pow. łódzkiego. 3200—3—3

Z.aginęł kwit od paszportu na imię Anny Kuczyńskiej, wydany z fabryki Gutmana. 3237-3-1

Z.aginęła karta od paszportu na imię Władysława Piroga, wydana z fabryki Alarta. 3230—1

Z.aginęł paszport z paroma rublami, wydany z gminy Gałków, gub. piotrkowskiej, na imię Anny Natalii Szrot. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Piotrkowską 119 m. 10. 3229—1

Z.aginęł paszport na imię Antoniny Szmiglejskiej, wydany z gminy Brus. 3228—3—1

Z.aginęł kwit od paszportu na imię Stefani Kotwickiej, wydany z fabryki Grenicha. 324—3-1

Z.aginęł paszport na imię Pawła Roczka, wydany z gm. Wojciechówce, gub. radomskiej. 3245—3—1

Z.aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki niel w Włodzowie na imię Maryanny Chałudy. 3184—3—3

Z.aginęł kwit od paszportu na imię Emmy Moo, wydany z fabryki Grenicha. 3179—3—3

Z.aginęł paszport na imię Konstantego Białasńskiego, wydany z gm. Babice, pow. łódzkiego. 3180—3—3

Z.aginęła karta od paszportu na imię Jana Janiszewskiego, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera. 3187—3—3

Z.aginęł talon z kasy Gazowni za № 3870 na rb 10 na imię Lendera, bonifikuja używalność gazometru od 31/8 1909 r. Kwit ten jest nieważny. 3194—3—3

Z.aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Schieblera na imię Bronisławy Łukasiewicz. 3219—1

Dr. med. J. Leyberg
po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3½—4½; niedziele 9—1. 1889r

Dr. I. Silberstrom
Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Chor. weneryczna i moczopłciowa, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 9—1 rano, od 4—6 i pół wiecz., panie od 4—5, w niedziele i święta do godz. 11 rano. 241

Dr. A. GROSGLIK
Choroby skóry i włosów (radykalne usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektroizy), weneryczne i dróg moczowych Zielona 8.
Przyjmuje codziennie od 8½—11½ rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 1 po południu. 1568-d

Dr. med. S. BARTOSZEWICZ
Analizy lekarskie w celach diagnostycznych.
Piotrkowska № 86, m. 5.
Przyjmuje się też przez aptekę W. B. Głuchowskiego. 1725

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2½—4 pp. i od 7½—9 w. 1426r

Dr. Henryk GOLDBERG
CHIRURG
Ordynator Szp. Św. Aleksandra
Przyjmuje od 5—7 pop. 1316r
Rozwadowska 4, III piętro.

Dr. Kazimierz Brzozowski
akuszer-ginekolog
powrócił.
Piotrkowska 87. 1722 6

Dr. Wacław Bernard
przeprowadził się na ulicę **BENEDYKTA № 9.**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
(8½—12 r. i 5—7½ pp.; panie od 4 5) 1761 r

Pierwsza Chrześcijańska
—Lecznica chorób zębów—
i jamy ustnej
teraz: ulica Piotrkowska 133. 1526r

Dr. M. Papierny
Akuszeria i choroby kobiece,
b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4½—6½, po poł. Południowa 23. 485d

Laboratorium chemiczno-bakteryologiczne
Magistra
N. SCHATZA
ŁÓDZ. PIOTRKOWSKA № 50

1) **Wszystkie analizy lekarskie:** mocz, krew, płwociny, kału, wydzielin ropnych, tryperowych nitów i t. d.
2) **Analizy chemiczno-techniczne:** wody, smarów, mydeł, olejów, środków apreturujących i t. d. 1046r25

Dr. Jan Pieniążek
przeprowadził się na
Piotrkowską № 120.
1850 d—

Dr. F. Klozenberg
DZIELNA 25.
Choroby wewnętrzne, specjalności: nerwowe.
(leczenie elektrycznością). Godz. przyjęć: 10—11 r. 15—7 pp. 1705-6

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4—8 wieczorem
W niedziele i święta od g. 10—1 po poł. 507—6

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 8—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Dr. Zofja Garlicka
mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10.14.
Chor. kobiece, Akuszeria
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. S. SZNITKIND
Średnia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektrycznością i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8½, wiecz. 489-r

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 79r

Lekarz-Dentysta
DĄBROWSKI
mieszka: **Piotrkowska 97.**
1836r—

Dr. med. Z. Golc
chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. D. Helman
POWRÓCIŁ.
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 5—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej 762

Dr. Stanisł. Piekarski
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w. 1333

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10½, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

O-ta HALPERN
powrócił.
Piotrkowska 18. 1762 5

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r

Dr. Józef Michalski
OKULISTA
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską № 88, II piętr.
Godziny przyjęć: od 9—10 rano i od 4—7 po poł. 1392

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe i włosów.
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. H. Sadkowski
asystent G. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Zygmunt Kokoszko
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
Krótka № 5.
Przewodzi sprawy
cywilne i kryminalne
we wszystkich sądach, oraz udziela porad. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5—7 pp. 1718—3-1

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 8—6 po poł. 1420—r
Ul. Południowa № 2.

Dr. Przedborski
powrócił.
Wschodnia 69. 1766-3

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 67**
przyj. od 8—9½ r. i od 5—6½ pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429—r

Dr. Józef Jokiel
powrócił.
Andrzeja 5. 1802-3-1

Dr. G. Rotszpan
DZIELNA 34
powrócił. 1799-3-1

Michał Cohn
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
powrócił i przenosił kancelaryę swoją do domu przy ul. Dzielnej № 28, II piętro, m. № 5. 1807-3-1

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Lekcyi muzyki fortepianowej
udziela b. uczennica profesora Michałowskiego, posiadająca gruntowną i wszechstronną znajomość muzyki. **Władność Zarzawska № 27 m. 11 od 2 do 5 po poł.** 1780—4—1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonuje takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.
Ulica PRZEJAZD № 12.

Szkoła Prywatna
S. SAWICKIEJ
Widzowska 104.
Zapis uczniów i uczennic codziennie. 1778—3—1

W Zduńskiej Woli jest
LOKAL
z patentem ewentualnie — zaraz do wynajęcia.
Bliższa wiadomość w browarze Zenona Anszlądta w Zduńskiej Woli. 1796—3-1

№ 4866. **Obwieszczenie.**
DYREKCJA
Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

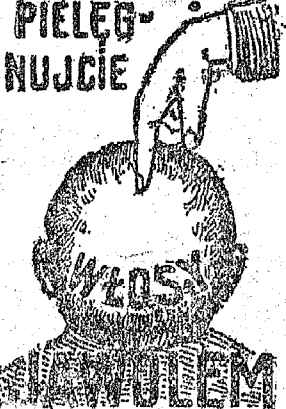
W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:
1) pod № 432 przy ul. Wschodniej i Średniej, przez Lajba Padwę, odnowiona z konwersją Rub. 14,200 i dodatkowa Rub. 5,000;
2) pod № 320o przy ulicy Konstantynowskiej, przez Icka i Dobrysz małżonków Bornstein, odnowiona z konwersją Rub. 28,500 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 6,000.
Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.
Łódź, dnia 4 września 1909 r. 1808-1

Ogród Majstrów Tkackich
Jutro w niedzielę, o g. 6-ej po poł.
(wejście bezpłatne) 1804-3

i codziennie: KONCERT
oryginalnego zespołu tyrolskich śpiewaków, tancerzy i orkiestry instrumentalnej pod kierunkiem p. D. Mustalera z Gracj.
4 damy 6 panów
pod dyrekcją p. Fr. Frankensteina.
Splewy chóralne, duety i sola, jodlowanie, kuplety i t. d. i t. d.
W niedziele oraz środę — w razie pogody — odbędzie się dodatkowo **koncert** orkiestry wojskowej pod dyrekcją p. Adamczyka.

Ostrzeżenie.
W swoim czasie z całego majątku mego Bruss — sprzedam doktorowi Wolberg kilkadziesiąt morgów ziemi, dla której to przestrzeni założona została nowa księga hipoteczna pod nazwą „Kolonja Zdrowie”. Aktem rejentałnym zastrzegłem sobie prawo propinacji i prawa polowania. Osoby, życzące sobie polować na powyższym terytorium, zechcą się zgłosić do niżej podpisanego. 1781-3-1 H. Nencki

PIELĘGUJ CIE



Do nabycia u: M. Liseckiej, Piotrkowska 50, J. Kłossowskiej, Piotrkowska 88, St. Majewskiego, róg Piotrkowskiej i Nawrot i we wszystkich aptekach, 783-20-20

ODCISKI
brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone
Wielkim Złotym Medalem w Paryżu
ARAGO
St. GÓRSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop.
Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladowców. Zwracać uwagę na markę Gladjator. 1884-30-8

ZAKŁAD NAUKOWY M. ZARZYCKIEJ
na ul. MIKOŁAJEWSKIEJ 22
został przekształcony na
7-klas. Zakład Naukowy Żeński
z klasami wstępnymi.
Zapis uczęszcze i egzaminy wstępne od 16 go sierpnia.
Lekcje rozpoczęły się 23 sierpnia.
Przełożone: **Marya Zarzycka i Zofia Piaskowska.**

MIEDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI
M. LENTZ, Widzewska 77.
Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości.
w świetle bez przeładowania.
Opakowanie i przechowywanie mebli.
Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpa-
lowego. Przewożenie kas ogniotrwałych.

LECZNICA PRYWATNA
Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.
Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami
wewnętrznymi, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju
od 250 do 5 rb. dziennie. — Falezer stały na miejscu.
Wlecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrz-
nych i nerwowych; Dr. Goldmann i Krusche w chorobach chirur-
gicznych; Dr. Druebin, Ksawery Jasieński i Kaufman w chorobach
kobiecych. 714-23-25

Najwyższe nagrody na wystawach
w Ciechocinku, Lublinie i Warszawie.
Woda mineralna naturalna
BORZOM
„VICHY KAUKASKIE”
Do nabycia we wszystkich aptekach i skła-
dach aptecznych. — SKŁAD GŁÓWNY: A. Li-
piński w Łodzi, ul. Nowomiejska № 1 1550-64

!!Najlepszy węgiel krajowy!!
dla fabryk i użytku domowego
szczególniej:
Rudolf kostkę I i kostkę II
najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych
POLECAJĄ:
A. O. Teschich & Co.,
Łódź, ul. Widzewska № 62. 1569-d 11

Podszywki pod palta
w różnych gatunkach, najnowszych i najpiękniejszych deseni — sprze-
daje detalnie po cenach fabrycznych w hurtowym składowym
moim. **OSKAR PRUSSAK, ul. Zielona № 9.** 1680-10-4

MLECZARNIA
Dóbr „PAPROTNI” i „WALEWICE”
Przejazd Nr. 52 wprost Juliusza
i filia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 141 — polecają:
Mleko higieniczne, 2 razy w wyborowych
dzienne świeże. — Masło w gatunkach.
Sprzedaż hurtowa i detalna.
Prócz własnego masła, posiada pierwszorzędných
marek, jako to: Sochaczewskie, Świętokrzyskie,
Opatowskie, „Łagów” i inne. 1593-76

SZKOŁA FREBLOWSKA
C. Daleszyńskiej
Widzewska 24
rozpoczyna zajęcia we wtorek, dn. 31 sierpnia — Zapisy codziennie
do godziny 3-ej, oprócz niedziel i świąt. 1730-4 2
Kursa freblanek — 8/LX.

KLINIKA PRYWATNA

Podleśna Nr. 15.

Oddział hydropatyczny i fizykalno-leczniczy.

Kąpiele elektro-sświetlane i lokalne leczenie skoncentrowanem zarówno i łukowem światłem
elektrycznym (promienie fioletowe i różowe). — Kąpiele hydro-elektryczne: galwaniczne, fa-
radyczne, i sinusoidalne — Franklinizacja. — Masaż ręczny i elektryczno-wibracyjny. — Gim-
nastyka lecznicza. — Kuracja hydropatyczna. — Kąpiele mineralne: stałowe, parowe i kwaso-
węgłowe. WSKAZANE: Artretyzm. — Reumatyzm. — Otyłość — chroniczna obustypacja. — Cho-
roby serca i nerek. — Choroby nerwowe: Ischias. — Neuralgie. — Porażenia. — Niemoc płcio-
wa i choroby kobiece. Kuracja odbywa się jedynie na zlecenie lekarza i pod specjalnem
kierownictwem. 236

7-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY

z klasami wstępnymi

STANISŁAWY RAJSKIEJ

Dzielnia II.

Zapis uczęszcze od 25-go sierpnia, między g. 11-a a 5-a. Egza-
miny wstępne i poprawkowe do klasy przygotowawczej, I, II i III
31-go sierpnia, do klasy IV, V i VI-ej I-go września.
Lekcje 2 go września. 1639-d-8

KAZIMIERZ OSSOWSKI

Inżynier i obrońca patentowy.

Biura patentowe.

PETERSBURG—Wozniesiensk. Prospekt 20.
BERLIN—Potsdamerstr. № 3.

SZKOŁA PRYWATNA

W. SZULCA, Nawrot № 14.

Lekcje rozpoczęły się 20 sierpnia. Zapis chłopców odbywa
się codziennie od godz. 9 rano do 6 po poł. 1891-6-5

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny i Meblowy

F. DROZDOWSKI i S-ka, Łódź

wł. F. DROZDOWSKI i W. ERECIŃSKI

ZAGODNIA № 63.

Rok założenia 1892.

„CAŁKOWITE URZĄDZENIA: SALONÓW,
BUDUARÓW, JADALNI, GABINETÓW I SY-
PIALNI w ARTYSTYCZNYM WYKONANIU.
SPECYALNOŚĆ:

Mebie klubowe w skórę.

UMEBLOWANIE STYLOWE I FANTAZYJNE.

1792 10 1

Posiadam na składzie duży wybór tanich resztek.

SKŁAD SUKNA i KORTÓW

W. GROSSMANA

Nr. 1 Dzielnia Nr. 1

zaopatrzonej został w wielki świeży transport towarów —
krajowych i zagranicznych fabryk, oraz na damskie
kostiumy i palta.

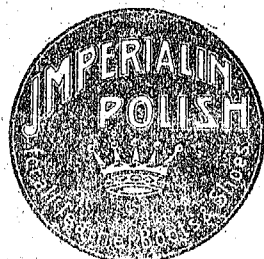
UWAGA: Ceny bardzo przystępne. 1786-3

MIESZKANIE do wynajęcia.

5 pokoiów, kuchnia i wszystkie wygody przy ul.
Olgińskiej Nr. 12, na wysokim parterze, do wy-
najęcia od 14-go października r. b.

Dowiedzieć się można przy ulicy Kolejowej
Nr. 2, róg ulicy Mikołajewskiej, skład węgla.

PASTA DO OBUWIA



jest najlepszy mrodek do
czyszczenia i konserwowania
obuwia. — Dostać można we
wszystkich większych han-
diach. Do każdego pudełka
dodaje się gratis nacie-
raczkę filcową.

W VII-klasowym Zakładzie Naukowym Żeńsk. JULII BERG

zapis uczęszcze od 20 sierpnia co-
dziennie od 9-3. Egzaminy wstęp-
ne 1 i 2 września. Kurs nauk
rozpoczął się 3 września.

Wólczańska № 139.

1111-16-10

Migreno-Nervosin

natychmiast usuwa ból głowy
i migrenę. Bezwarunkowo
pewny i nieszkodliwy roślinny
srodek. Żądać w aptekach i skł.
aptecz. tylko oryginalnych
proszków po 10 k. szt. — Pu-
delko 1.20 k. Główn. skł. Tow.
Ak. L. Spliss i Syn 645r/100

Freblanka

do dwóch chłopców, umięję-
szyc, jest potrzebna. Wiadomość
Wólczańska 139, mieszk. 8, od
2-4 godz. 1790-3-2

ROBACTWO

doszczętnie łepi
samorozpylające pudełko

„WERA”

Cena 15 kop.

Żądać: w aptekach i składach
aptecznych. 1770

Skład fabryczny: Warszawa,
Orla № 11 tel. 19-61

B. cia CUKIERMAN.

Nagrodzony na Wystawie
w Częstochowie złotym me-
dalem i listem pochwalnym

Zakład fotograficzny

do sprzedania w Warszawie, w do-
brym punkcie, na principalnej
ulicy. Cena 6000, do kupna po-
trzeba 4000. Wiadomość u p.
Goldringa, Warszawa, Marszał-
kowska № 123 1789-8-1

Najlepsza PASTA do obuwia
Nowosól „Bocian” — Nowosól
Bez terpentyny, z przyjemnym
zapachem i nigdy nie wysycha,
fabryki Karola Péc w Mokotowie.
Jedyni dostawca na Królestwo
Ludwik Raczyński w Łodzi, ulica
Wólczańska 76 m. 23. 1794-31

Helenów. Helenów.

W niedzielę, dnia 5-go września r. b.

Koncert poranny

Początek o g. 7-ej.

Wejście 15 i 5 k.

Po południu przy sprzyjającej pogodzie

Wielka Zabawa

dla dzieci.

Rozdawanie niespodzianek. ** Zebranie się dzieci na placu cyklistów. ** Punktualnie o godz. 5-ej **wielki pochód.**

Taniec dzieci na sali.

Wejście 25 i 15 kop.

Bilety sezonowe nieważne.

1779-3-3

Pasta „CAMELIA”

usuwa Pieg, Pryszcz, Wągr, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie.

589-r36



Dlaczego

zdrowie każdej kobiety tak często podpada w młodym wieku? Postaw męczyznę przy balu, pozwól mu się rozgrzać w jarze, aż do roztworzenia się wszystkich porów. Niech postoi nad brudną parą, wydzielającą się z gotującej się bielizny, a zapadnie on na zdrowiu w krótkim czasie. A jednakże

każda kobieta

przechodzi przez to piekło podczas każdego prania i pozatem jest ona ciągle narażona na śmiertelne przeziębienie się przy wychodzeniu na górę dla rozwieszania bielizny. Fakty te, znane tak dobrze, każdej pani domu, objaśniają, dlaczego tyle kobiet

starzeje się

już w młodym wieku. Lekarze, higieniści i urzędy lekarskie aż nadto często zwracają uwagę na zjadliwe skutki starego systemu prania, połączonego z niezbędną parą i gotowaniem. Nareszcie można będzie tych przykrości uniknąć, a bieliznę otrzymać jeszcze białszą i czystszej, porąc tylko w ciepłej wodzie za pomocą Mydła Nafcianego z marką „Latarnia Morska” i to

prędzej aniżeli

przy starym sposobie. Nawet 13-to letnia dziewczyna może z łatwością wykonać większe pranie, nie odczuwając zmęczenia. Obecnie mamy na to zio lekarstwo, które przytem jest tak tanie, że staje się dostępnem dla każdego człowieka. Nie można wyobrazić sobie, aby znalazła się jaka kobieta lub

mężczyzna

którzyby nie chcieli wprowadzić do domu swego tego najdoskonalszego sposobu prania, jaki, o ile jest właściwie zastosowany, wyzwala ich od ciężkiej roboty, odorów i pary w czasie prania, a jaki jednocześnie nadaje bieliznie więcej białości, kolorom — blasku, wełnie — miękkości, aniżeli przy starej metodzie prania.

Mydło Nafciane

z marką fabr. „Latarnia Morska” wyrabiane jest metodą dyrektora fabryki T-wa Akc. Cannan's Soap Works, Limited Mr. Thomasa B. Greenwood'a z Bradfordu (Anglia) w fabryce firmy „Hordliczka i Stamirowski” w Łodzi.

Hurtowa sprzedaż na Łódź: Wacław Kossakowski, Łódź, Widzewska 50.



SZKOŁA KROJU i SZYCIA A. SZNAJDER

ŁÓDŹ, ANDRZEJA № 1
Fasony, Żurnale i Manekiny. 85r

Rutynowany nauczyciel

udziela korepetycji (może i w godzinach przedpołudniowych) Wia domość Mikołajewska 34 m. 46 od 6½ do 8 wieczorem 1745-3-3

ZAKŁAD KRAWIECKI

JULIANA KOZŁOWSKIEGO
przeniesiony został na

Mikołajewską № 21. 1846

HELENA LIPiŃSKA
Poczt. Przejazd 38 m. 10.

poleca na sezon jesienno-zimowy perły z kopyłkami, guziki i czapki. Tamże w konywa się wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące.

1707

ZAKŁAD KRAWIECKI

Władysława Łapienisia

przeniesiony został od lipca na ul. 424-r24

Mikołajewską № 39.

Magazyn OBUWIA

Ant. PRUSKIEGO
poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce, znane ze swojej trwałości i wytrzymałości; przy muje wszelkie obstarunki i naprawy. Ceny niskie.

Warsztat przy sklepie — Łódź
PIOTRKOWSKA 118. 1504-d10

Książki szkolne

nowe i używane, dla wszystkich tutejszych zakładów naukowych, po bardzo przystępnych cenach poleca **KSIĘGARNIA A. F. Mithera w Łodzi**
ul. Piotrkowska 38,
Filia: Główna 18. 17-9-3

Karolina Rokicka

Nauczycielka muzyki powróciła.

Solna № 7 m. 4. 1729-10-2

Szkoła Prywatna A. Rybaka

Pasaż-Szultza № 11
Zapis uczniów codziennie. 1715-5

Farbiarz kipowy

oraz kilku drukarzy ręcznych znajdują zaraz stałe zajęcie u A. Zacherta, Mikołajewska 38 1773-3-3

Rada Opiekuńcza Wieczornych Kursów Handlowych przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi (Długa 45)

zawiaadamia, że zapisy na kursy w dalszym ciągu przyjmuje codziennie od 7 do 10 wiecz. kancelarya kursów. 1758-3-3

NA NADCHODZĄCY SEZON

w wiele pięknych nowości różnych artykułów w wielkim wyborze zaopatrzony magazyn

Józefa Herzenberga i S-ka

11. PIOTRKOWSKA 11.

w pałacu Scheiblera.

1538d5

Poszukiwani są od 1-go października

PIERWSZORZĘDNI

sprzedawcy i sprzedawczynie

do męskiej i damskiej konfekcji.

Panowie i Panie inteligentni i umiejący doskonale obsłużyć klientelę i którzy mają za sobą prace w dotyczących interesach, zechcą się zgłosić od godz. 7 — 8 wiecz.

u **Schmechel i Rosner**

1786-d-6

Piotrkowska 121, m. 17.

Dostawa do domów.

Znakomity środek odżywczy zalecany przez p.p. lekarzy 1860

KEFIR

B. Patzer, Łódź, Pasaż-Meyera 5 m. 5.

Dostawa do domów.

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. **FOSMOZA** zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rosnięcia.

Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka 1 rb. 904 17 10

FOSMOZA
NAJLEPSZA
MĄCZKA ODŻYWIWA

W Teatrze „Elektro-Biograf” ul. Piotrkowska 86 oprócz zwyczajnego, bardzo pięknego programu, dostępnego dla wszystkich — demonstrowany będzie od godz. 9 wiecz. nadzwyczaj interesujący pouczający obraz:

Operacje profesora Doyena.

Dyrekcya uprzejmie prosi, ażeby osoby nerwowe na tym obrazie nie pozostawały 1787-3-2

Muzeum Panopticum

№ 7. PROMENADA № 7.

Od dnia 4 września — wystawiona wszechświatowa sława panoramy „NANA”, jak również

Bramini indyjscy i BIOSKOP.

Wejście do muzeum i na przedstawienia 25 kop, dzieci i uczniowie 15 kop.

Oddział anatomiczny tylko dla dorosłych — płać dodatkowa 15 kop. Dla dam wyłącznie wplatki. — Szczegóły w afiszach.

1783-5-2



Fabryka Garbarska

w Warszawie, w Śródmieściu

ze specjalnem urządzeniem na skóry całego chromowe, poszukuje współpracownika z kapitałem, bądź nabywcę wiadomość w biurze ekspedycyjnem: M. Trzcielniecki i S-ka, Warszawa, Nowoarska 8. 1635-14-3

Baczność!!! WINO VERMOUTH

Domu Handlowego I. A. Fochts.

Wino Vermouth lecznicze — uznane i zatwierdzone do sprzedaży przez Radę lekarską.

Wino Vermouth di Torino — zalecane przy braku apetytu, przy anemii, osłabieniu i cierpieniu organizmu i t. d.

Wino Vermouth znakomicie działa i ułatwia proces trawienia.

Oryginalna MADERA — Krohna C-o
w wyborowych gatunkach.

Wylączna sprzedaż na Łódź u

K. WOLSKIEGO Konstantynowska № 8,
róg Zachodniej.

W SKŁADZIE WIN, TOWARÓW KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW.

CENY NIZKIE.

Papierosy № 1.

Pomimo nowej taryfy tabaczej, wyrabiamy powszechnie znane papierosy nasze № 1 ze znacznie ulepszanego tytoniu, nie zmniejszwszy ich formatu.

Bracia Polakiewicz.

1788 6

Za zezwoleniem Władz

Pabianickie Chrześcijańskie Tow. Dobroczynności
urządza w niedzielę, dnia 23-go sierpnia (5-go września) 1909 roku
w ogrodzie „GÓRKA PABIANICKA“ w Pabianicach

ZABAWĘ FANTOWĄ

OBFIITY PROGRAM:

Dwie orkiestry. Współudział Pabianickich Towarzystw Śpiewaczych (polskiego i niemieckiego) i Pabianickiego Towarzystwa Gimnastycznego. **LOTERYA FANTOWA** (ważniejsze fanty): **bryczka** wartości Rb. 140 (dar pabianickich majstrów kowalskich, stelmachów, rymarzy i lakierników) **2 krowy** wartości po Rb. 70, **kućcyk** wartości Rb. 45, **owce, gości, kaczki, maszyna do szycia, wózek dziecienny, wanna kąpielowa, lampy, zegary i t. p.**

Każdy bilet wygrywa.

O zmroku wspaniała iluminacja ogrodu i ognie bengalskie.

Kasa otwartą będzie o godzinie 1-ej po południu, **początek koncertu o godzinie 2-ej**

BILETY FANTOWE PO 50 KOP.

Bilety wejścia dla osób dorosłych 30 kop., dla dzieci i uczniów 15 kop. są do nabycia przed zabawą u pp.: Karola Kolbego, J. Pasterbińskiego (apteka), K. Pączkiewicza, J. Piątkowskiego (cukiernia), J. Jungowicza (fryzjer), E. Keila, M. Rembertowicza, w Nowej Księgarni, F. Dietricha, Th. Buchhoza, jak również przy kasach: Tow. Akcyj. Krusche i Ender, Tow. Akc. R. Kindler, Tow. Akc. Rob. Saenger, Pabianickiego Tow. Przemysłu Chemicznego i O. Krusche i Fiedler, **w dniu zabawy zaś w kasie.**

Wygrane, które w dniu zabawy do godz. 9 wiecz. nie będą odebrane, przechodzą na własność Pabianickiego Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności.

W razie niepogody zabawa zostanie odłożona na niedzielę, dnia 30 sierpnia (12-go września) r. b.

1731-3-3

Szkoła Prywatna 2-klasowa Męska
HENRYKA WOLFA (dawniej K. Goetzena)

przy ul. Mikołajewskiej № 62 (I a piętro, front).

Rok szkolny rozpoczyna się d. 20 sierpnia. Zapis nowych kandydatów odbywa się codziennie od godz. 9—1 i od 5—7. Szkoła przyjmuje chłopców w wieku od lat 6

Specjalność szkoły: przysposabianie kandydatów, nawet mniej uzdolonych i słabych, do wszystkich średnich zakładów naukowych rządowych i prywatnych.

1662-3-5

SZKOŁA PRYWATNA OGÓLNA
Jadwigi Modrygajłko
Średnia № 22.

Zapis dzieci codziennie od 9 rano do 1 po poł. (oprócz świąt).

Lekcje 1-go września. 1647-9-7

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA KOEDUKACYJNA

JADWIGI ZAWADZKIEJ (Piotrkowska 103)

przyjmuje dzieci od lat 6 i przysposabia do średnich zakładów naukowych, zwracając szczególną uwagę na stronę wychowawczą i poglądowość w nauczaniu.

Obok jęz. polskiego, rosyjskiego, niemieckiego i arytmetyki, po-gadanek z najbliższego otoczenia dziecka, program szkoły obejmuje: rysunki, śpiew, słody i zabawy pedagogiczne; na żądanie rodziców — konwersacja w języku francuskim lub niemieckim.

Szkoła posiada najnowsze pomoce naukowe. Ilość dzieci ograniczona, co umożliwi staranną i troskliwą opiekę. — Zapis od dn. 20 b. m., w godz. od 11—2 i od 4 do 6-ej.

1548 9-9

Kierownik szkoły W. ZAWADZKI.

7-klasowa Szkoła Handlowa

Lucyny Siennickiej

PIOTRKOWSKA № 154.

Zapisy codziennie do VI kl. włącznie, od 10 ej do 3-ej. Egza-miny dla nowowstępujących 1-go i 2-go września. Lekcje 3-go 1643-12-8

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijen-telę i osoby interesowane, iż swój

Zakład Stolarski

przeniosłem na ul. Senatorską № 4-6 i znacznie powiększyłem, wprowadziwszy różne maszyny pomocnicze, jestem przeto w możności zadość uczynić wszelkim wyma-ganiom Sz. Klijentel. Dziękując za dotychczasowe zaufanie i polecając się nadal, pozostaję

Z szacunkiem

H. L. SZUBERT.

1717-3-3

ZAKŁAD FREBLOWSKI

Władysławy Nerlewskiej, Pasaż Szulca № 9

z pozwoleniem na

Szkołę Przygotowawczą Koedukacyjną
przysposabia w kompletach do średnich zakładów naukowych.

Przy szkole **KURSY dla FREBLANEK.**

Po ukończeniu — **świadczenia z poświadczeniami rządowymi.** — Zapisy codziennie. 1729-3-3

Majątek ziemski

Sprzedam w całości lub rozparceluję zaraz folwark 7 włó-kowy na pszennej glebie, z łąką, budynkami i inwentarzem bardzo dobrym, gospodarstwem postępowem i dużą tegoroczną krescencyą, położony o 4 mile od Łodzi, blisko stacyj kolejowych, trzech gorzelni i krochmalni. Cena przystępna. Towarzystwa 18,000 rb. Wiadomość wyczerpująca: Łódź, Hotel Polski, Wróblewski 1749-3-3

Smaczne i zdrowe Pieczywo

jest tylko w piekarni

R. TRENKLERA, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specya-listów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filie: Piotrkowska 116, Orla 8 i Przejazd 50.

1568-100-7

Księgarnia

Stanisława Olczaka, Mikołajewska 20

Poleca na rozpoczynający się rok szkolny:

KSIĄŻKI szkolne, KAJETY i wszelkie MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Wielki wybór pocztówek

i reprodukcje malarstwa polskiego. 1580

Szkoła Freblowska

Zofii Piotrowskiej i Anny Szafrąnskiej

Szkolna 5.

Zawiadamia się Sz. Rodziców, iż zajęcia rozpoczynają się z dnem 1-go września r. b. Przyjmuje się dzieci od lat 3 do 7

Zapis dzieci od godz. 10—4 po południu.

1759 6-3

W Szkole prywatnej

T. MARKIEWICZA

CEGIELNIANA 11, (II piętro).

lekcyjne zaczynają się dnia 1 września Szkoła zajmuje się specjalnie przysposabianiem kandydatów do niższych klas średnich zakładów naukowych. Do klasy podwstępnej przyjmuje się dzieci i bez umiejęt-ności czytania.

1721-5-5